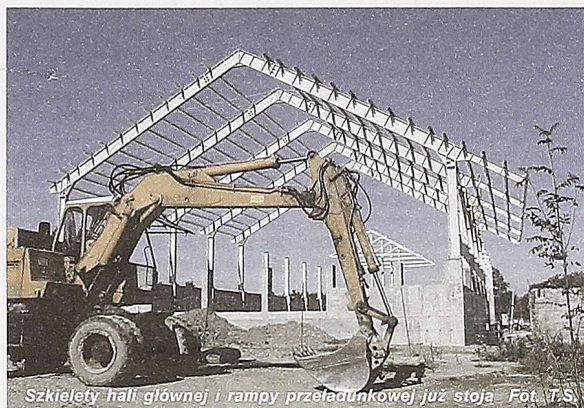




Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

TO NIE WYSYPISKO ŚMIECI!

Na terenie b. PPD „Ustianowa” w Ustrzykach Dolnych powstaje obecnie największa i najkosztowniejsza inwestycja proekologiczna w Bieszczadach - budowa stacji przeładunkowej i sortowni odpadów. Roboty idą w dobrym tempie. Jej - przewidziane na przyszły rok uruchomienie - rozwiąże zagospodarowania odpadów w naszym regionie.



Szkielety hali głównej i rampy przeładunkowej już stoją. Fot. T.S.

- Nie mamy innego wyjścia jak rozwiązanie kompleksowe. Nasze wysypisko śmieci w Brzegach D. jest zakwalifikowane do zamknięcia w 2007 r. Po długich dyskusjach i rozpatrzeniu różnych wariantów podjęta została decyzja o budowie na terenie b. PPD „Ustianowa” stacji przeładunkowej i sortowni odpadów - informuje ustrzycki burmistrz Henryk Suluja.

Montaż finansowy

Nikt się nie ludzi, że będzie to inwestycja tania. Już w fazie podejmowania decyzji o budowie stacji zaczęło się więc rozglądanie, skąd wziąć na nią pieniądze. c.d. na s. 6



Podhalańczycy to jednostka górską i musi szkolić się w górach. Fot. 21 BSP

Więcej na s. 7

Dr n. med. Maciej Kulligowski
- specjalista psychiatra
przyjmuje w 1 i 3 sobotę miesiąca w godz. 10.00-12.00.
Ustrzyki Dolne, Rynek 20.
Tel. 0602 557 643.

Oddam w dzierżawę lub sprzedam
stację paliw,
stację auto-gaz
wraz z myjnią samochodową
w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kolejowej 3
Tel. 0692 507 481

KWIACIARNIA
W Twoim Stylu

- kwiaty cięte,
- doniczkowe,
- bukiety ślubne,
- kwiaty sztuczne,
- wieńce, znicze
- upominki, prezenty,
- art. ogrodnicze,
- świece zapachowe.

ZAPRASZAMY:
Poniedziałek - Piątek 9⁰⁰ - 17⁰⁰
Sobota od 8⁰⁰

UL. WITOSA 4
38-700 USTRZYKI DOLNE

WWW.SKLEP.SARAFIS.PL

adidas Nike PUMA Reebok CONVERSE

Sklep internetowy
Profesjonalnie SARAFIS
Szybko, Bezpiecznie
Najniższe ceny

Hurtownia i sklep
"SARAFIS"
ul. Mickiewicza 9
37-700 Przemysł
tel: (16)678-51-21
email: esklep@sarafis.pl

Sprzedam

STACJĘ AUTO-GAZ w Lesku

tel. 017 854 9702
tel. 013 469 6395

"PROFIL"
Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA
OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

Producent
siatki ogrodzeniowej

ABP
KLEJ DO PŁYTEK

TANIE REMONTOWANIE

9⁹⁹ zł/25kg
12⁹⁹ zł/25kg
29⁹⁹ zł/25kg

Klej do płytek wewnętrzny
Klej do płytek uniwersalny
Klej do płytek wzmocniony

Ustrzyki Dln., ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

KUPIĘ DZIAŁKĘ 40 A

pod działalność gospodarczą
przy drodze głównej
w Ustrzykach Dolnych

tel. 017 854 9702

www.niedzwiadek.net

• Kuchnia polska i regionalna • Dania na wynos • Pizza • Grill • Desery • Plac zabaw dla dzieci

Niedzwiadek

Ustrzyki D. ul. Dworcowa 5
obok dworca PKP i PKS
tel. (013) 461 14 61
e-mail: niedzwiadek-kuc@wp.pl

INFORMACJE

JUŻ NIE STRASZY

„Od 1971 r. budynek biblioteki nie był gruntownie remontowany. W międzyczasie biblioteka przeżyła pożar i zalanie wodą. Stan techniczny budynku był w opłakanym stanie i zagrażał bezpieczeństwu”. Te słowa Anny Metyk, dyrektorki Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustrzykach D., odnoszą się do przeszłości. Po gruntownym remoncie biblioteka już nie straszy i nie zagraża bezpieczeństwu.



Fot. W. Domiszewski

Remont biblioteki rozpoczął się w październiku ub. r. Trwał niespełna dziesięć miesięcy. Przez ten okres biblioteka zmieniła swój wewnętrzny i zewnętrzny wygląd. Wykonane prace obejmowały wymianę stolarki okiennej i drzwi w każdym z pomieszczeń, przewodów wodno-kanalizacyjnych, instalacji elektrycznej i centralnego ogrzewania. Na klatce schodowej zamocowano estetyczną balustradę, położono płytki, zainstalowano oświetlenie i przebudowano toalety (dostosowane są dla osób niepełnosprawnych). Na zewnątrz odnowiono elewację budynku, dach (wraz z wymianą spróchniałych stropów) oraz wymieniono drzwi wejściowe. Przed wejściem położono kostkę brukową.

Środki na remont budynku pozyskano z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, przy partycypacji budżetu gminy. Całość prac, które wykonywało Przedsiębiorstwo Budowlane „Orlef” z Leska, kosztowała 540 tys. zł.

We wtorek (19.09.br.) biblioteka została uroczystie otwarta. - Nareszcie po latach pracownicy będą pracować w godziwych warunkach - powiedział Henryk Sułaja, burmistrz Ustrzyk D. - Miałem chwilę zwątpienia, czy uda się coś takiego zrobić. Dobrze stało się, że Anna Metyk, dyrektorka PiMBP, często konsultowała się z nami, bo dzięki temu osiągnęliśmy wspólnie więcej. Mamy obiekt, którego się nie wstydzimy i w którym możemy podejmować różnych gości.

Z remontu biblioteki cieszy się również jej szefowa, która podkreśla, że dzięki wspólnym wysiłkom biblioteka się zmienia. - W tym momencie nie odbiegamy od innych bibliotek w regionie - zaznaczyła Anna Metyk. - W przyszłości czeka nas wyposażenie sali konferencyjno-oświatowej oraz dalsza komputeryzacja stanowisk bibliotecznych.

Poświęcenia biblioteki - w obecności m.in. władz samorządowych, także z Ukrainy, dyrektorów szkół, przedstawicieli Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie - dokonał ks. dziekan Józef Bieniek, proboszcz parafii p.w. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Ustrzykach D.

Uatrakcyjnieniem otwarcia biblioteki była prelekcja Zbigniewa Święcha, znanego dziennikarza i eseisty, członka nowojorskiego ekskluzywnego „The Explorers Club”, autora m.in. takich książek, jak: „Kłątwy, mikroby i uczeni”, „Trzy tajne dokumenty”, „Budzenie wawelskiej pani królowej Jadwigi” i „Czarkam wawelski”. Swoją ponadgodzinny wykład zatytułował „Wielkie sensacje historyczne. Tematy stulecia”. Dominowały w nim tajemnicze wydarzenia, które miały miejsce w czasie prowadzonych prac archeologicznych na Wawelu podczas otwarcia grobu króla Kazimierza IV Jagiellończyka.

Ważnym wydarzeniem nie tylko dla odnowionej biblioteki, ale i dla całego miasta będzie wystawa prac prof. Eugeniusza Wanika - rodowitym ustrzykaczanina. Jej uroczyste otwarcie zaplanowano na 20 października (godz. 17.00).

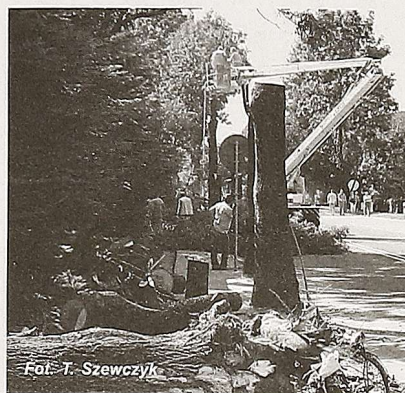
wd

Przebudowa po cięciu

Zakończyła się budowa przewidzianego na ten rok odcinka chodnika przy ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. Ponieważ stanowi on część drogi krajowej, inwestycja była finansowana wspólnie przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Rzeszowie oraz gminę ustrzycką.

- W tej sprawie podpisaliśmy porozumienie z oddziałem rzeszowskim GDDKiA - informuje ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja. - Z budżetu gminy pokryliśmy koszty robocizny - 53 tys. zł. Natomiast GDDKiA dostarczyła materiały - krawężniki, obrzeża, kostkę i podsypkę.

Przed przystąpieniem do przebudowy chodnika konieczne było wycięcie kilku drzew. Jeżeli



Fot. T. Szewczyk

drzewa rosną w pasie drogowym, to zarządca drogi może je usunąć bez ubiegania się o pozwolenie na wycinkę. Mimo to GDDKiA Oddział w Rzeszowie Rejon w Lesku zwróciła się o wydanie stosownego zezwolenia. We wniosku stwierdzono, że rosnące tuż przy drodze drzewa zasłaniają znaki drogowe. Korzenie drzew powodują niszczenie nawierzchni jezdni oraz chodników. W czasie silnych wiatrów oblamujące się konary stwarzają zagrożenie bezpieczeństwa pieszych i zmotoryzowanych. W zimie zaś drzewa poważnie utrudniają skuteczne od-

śnieżanie jezdni i chodników.

Komisja, złożona m.in. z przedstawicieli Rady Miejskiej, Urzędu Miejskiego, policji, GDDKiA, po przeprowadzeniu lustracji w terenie wyraziła zgodę na wycięcie 14 drzew.

Obecny etap przebudowy objął chodnik od skrzyżowania ul. 29 Listopada z ul. Fabryczną do przystanku koło sklepu SHU „Halicz” nr 33. Zbudowano też całkowicie nowy chodnik od tego samego skrzyżowania na przystanku autobusowego na przeciw przystanku.

a. z.

„GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorakich przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Dyrektor Zespołu Zamkowo-Parkowego w Krasiczynie do Galerii ARP w Krasiczynie na uroczyste otwarcie wystawy „Bieszczadzkie klimaty”;
 - Powiat Ostrów Wielkopolski i Wyroby Wędliniarskie (Roman Standera) do restauracji „Va Bene” w Warszawie na otwarcie Miesiąca Kuchni Cortina deAmpezzo i Ostrowa Wielkopolskiego pod patronatem Stowarzyszenia Polskich Mediów i Warszawskiej Izby Turystyki;
 - Zespół „Zukowianie” do świetlicy wiejskiej w Równi na IV Biesiadę Kół Gospodyń i Zespołów Ludowych;
 - Saksońska Fundacja Edukacji Medialnej, Mitteldeutscher Rundfunk oraz Saksoński Instytut Prywatnych Rozgłośni Radiowych i Nowych Mediów do Lipska na seminarium dla dziennikarzy z Europy Środkowej i Wschodniej;
 - Ustrzycki Dom Kultury do UDK na otwarcie wystawy fotograficznej „Bieszczady jakich nie znamy”;
 - Biuro Poselskie PiS w Przemysłu na otwarcie Punktu Usługi Wyborców w Przemysłu i konferencję prasową pośła Marka Kuchcińskiego, przewodniczącego Klubu Parlamentarnego PiS;
 - Podkarpacki Urząd Wojewódzki w Rzeszowie do Korczowej, Młynów i Chotyńca na polsko-ukraińskie dożynki przygraniczne;
 - Burmistrz Ustrzyk D. do Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. na konferencję podsumowującą projekt „Regionalne Centrum Kultur Pogranicza”;
 - Business Integration Group sp. z o.o., Fundacja „Europe 2004” oraz Urząd Miasta Plocka do Plocka na I Międzynarodowy Festiwal Filmów Turystycznych;
 - Komitet Organizacyjny Obchodów 60-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. gen. W. Andersa w Lesku do Leska na III Jazd Absolwentów Szkoły;
 - Międzynarodowe Targi Polska Sp. z o.o. do Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie na II Ogólnopolskie Dni Konserwatorskie.
- Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

Powstaje uczniowski radiowęzeł

We wrześniu b.r. uczniowie i nauczyciele Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych w Ustrzykach D. przystąpili do realizacji projektu „Radio Kombinat - or”. Dzięki temu wkrótce w szkole będzie działał radiowęzeł uczniowski.

To wycekiwane przez młodzież przedsięwzięcie ma szansę powodzenia dzięki wygranemu przez szkołę projektu dofinansowanego ze środków programu „Działaj Lokalnie V” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Filantropii w Polsce oraz Funduszu Grupy Partnerskiej „Zielone Bieszczady” przy Fundacji Bieszczadzkiej „Partnerstwo dla Środowiska”.

„Radio Kombinat - or” stanie się dla uczniów jedną z form spędzania wolnego czasu po lekcjach, a także urozmaici młodzieży czas w trakcie przerw. W ramach radiowęzła działać będą sekcje: sportowa, muzyczna, europejska, dziennikarska i techniczna. Młodzi ludzie pod okiem opiekunów poznają tajniki tworzenia amatorskiego radia. Radiowęzeł posłuży m.in. do przekazywania bieżących informacji o życiu szkoły, środowiska lokalnego oraz kraju. Uczniowie zapowiadają dyskusje na ciekawe tematy, konkursy oraz spotkania z interesującymi ludźmi.

- Jestem przekonana, że nasze zamierzenia uda się zrealizować w stu procentach, gdyż nasi uczniowie są przedsiębiorczy i kreatywni - mówi koordynatorka projektu Agnieszka Ryba, nauczycielka ustrzyckiego BZSZ.

ar

Remont mostu na Sanie

Przez wiele lat mówiło się o potrzebie remontów dróg w Bieszczadach. W ostatnim czasie przestało się o tym tylko mówić, ale zaczęto robić. Szczególnie w obecnym roku udało się zrobić w tej dziedzinie bardzo dużo. Dzięki temu bieszczadzkie drogi stopniowo przestają być zimą mieszkańcom i turystów.



Na czas robót pół mostu wyłączono z ruchu

Fot. M. Stański

Wraz z remontami bieszczadzkich dróg konieczne jest prowadzenie remontów mostów. Najczęściej zostały one pobudowane kilkadziesiąt lat temu i zwykle prowadzone jedynie ich bieżąca konserwację. Obecnie należałoby większość z nich poddać gruntownym remontom. Roboty te są bardzo kosztowne i zarządcy dróg trudno jest wygospodarować pieniądze na ich przeprowadzenie.

Jadący w czasie wakacji w góry, zauważyli, że w pobliżu Procinego trwa remont kapitalny mostu na Sanie. W czasie robót na moście wprowadzono kierowany sygnalizacją świetlną ruch wahadłowy.

Most w Procinem stanowi część drogi wojewódzkiej, której zarządcą jest Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Rzeszowie. Na zlecenie PZDW - jak informuje naczelnik Rejonu Utrzymania Dróg i Mostów Kazimierz Surmacz - roboty te wykonuje Rejon Budowy Dróg i Mostów z Krosna. Remont kosztuje ponad 446 tys. zł.

h. t.

Szczerze wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

koleżance Monice Skawińskiej

składają

pracownicy UG i GOPS Lutowiska

INFORMACJE

KPOLICYJNA
KRONIKA

W Łukawicy (gmina Lesko) 12 września kierująca volkswagenem passatem Paulina S. podczas wymijania fiata uno, którym kierował Ryszard F., nie zachowała bezpiecznej odległości, wskutek czego doszło do zderzenia się pojazdów.

Na ul. Piłsudskiego w Lesku 12 września patrol ruchu drogowego z miejscowej KPP zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Władysława H. W wydechnym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono 0,24 promila alkoholu. Już wcześniej Władysław H. został pozbawiony wyrokiem sądowym prawa prowadzenia pojazdów do maja 2007 r.

Ewelina G. 13 września zgłosiła w ustrzyckiej KPP, że tydzień wcześniej na przejściu granicznym w Krościenku pozostawiła na dachu samochodu portfel z pieniędzmi (600 zł). Portfel został przez kogoś ukradziony.

KPP w Ustrzykach D. 14 września została powiadomiona, że 31 lipca w Ropience (gmina Ustrzyki D.) nieznaną sprawcą zastrzelili psa. Pies w czasie spaceru oddalił się od właściciela i zaczął myszkać w krzakach. Po chwili padł strzał. Właściciel odnalazł już nieżywego czworonoga. Jak wynika z jego relacji, z miejsca zdarzenia odjechało dwóch mężczyzn z bronią i w ubraniach myśliwskich.

Jan M. 14 września złożył zawiadomienie w leskiej KPP, że nieznaną sprawcą uszkodził jego forda escorta, który był zaparkowany przed blokiem przy ul. Słowackiego w Lesku. Szkoła została oszacowana na 400 zł.

W Bukowcu (gmina Solina) 14 września jadący fiatem 126 p Edward C. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu volkswagenowi golfowi, kierowanemu przez Marcina M., w wyniku czego doszło do kolizji.

Jan S. 15 września zgłosił w ustrzyckiej KPP, że dwa dni wcześniej ok. godz. 13.00 z jego samochodu, zaparkowanego przed sklepem przy ul. 29 Listopada w Ustrzykach D., ktoś ukraść telefon komórkowy „Nokia” wartości 450 zł.

Mieszkaniec Ropienki (gmina Ustrzyki D.) Krystian S. powiadomił policję, że w okresie od 13 do 15 września nieznaną sprawcą ukraść na jego szkodo ok. 100 m kabla elektrycznego wartości 300 zł.

Z kolei Danuta S. z Ustrzyk D. 15 września zgłosiła w miejscowej KPP kradzież z terenu jej posesji bramy wjazdowej i furtki wartości 450 zł.

Przed południem 15 września w Lesku Michał K. pozostawił swojego opła na podjeździe do myjni. Po chwili samochód samoczynnie zaczął się toczyć i uderzył w mercedesa vito, stanowiącego własność Pawła T.

Do ustrzyckiej KPP 15 września wpłynęło zgłoszenie, że poprzedniego dnia

funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej w Krościenku (gmina Ustrzyki D.) podczas odprawy granicznej samochodu BMW, kierowanego przez Wiesława H., ujawnili przerobienie daty w polisie ubezpieczeniowej OC.

W Lutowskich 15 września kierujący sianią Krzysztof L. na łuku drogi sianią zakręcił i uderzył w jadący z przeciwnej strony autobus.

Kazimierz T. zgłosił 16 września ustrzyckiej policji, że w nocy z 15 na 16 września nieznaną sprawcą wybił szybę wartości 500 zł w autobusie zaparkowanym przy ul. Rzeczej w Ustrzykach D.

Na ul. Unii Brzeskiej w Lesku 16 września kierujący mercedesem sprinterem Maciej S. nie zachował należytej ostrożności i uderzył w bok lublina, prowadzonego przez Marcina J.

Pod wieczór 16 września w Baligródzie patrol drogowy z leskiej KPP zatrzymał do kontroli forda mondeo, kierowanego przez Sebastiana K. W wydechnym przez niego powietrzu stwierdzono 2,34 promila alkoholu. Kierowca forda nie miał przy sobie uprawnień do prowadzenia pojazdów.

W Hoczwi (gmina Lesko) późnym wieczorem 16 września patrol ruchu drogowego z KPP w Lesku zatrzymał do kontroli fiata 126 p, prowadzonego przez Grzegorza C. W wydechnym przez niego powietrzu znajdowało się 1,52 promila alkoholu. Ponadto ustalono, że kierowca małucha nie ma uprawnień do prowadzenia pojazdów.

Tuż przed północą 16 września w Solinie nieznaną sprawcą wybił tylną szybę w volkswagenie golfie własności Krzysztofa S. Z wnętrza samochodu ukradli aparat fotograficzny „Canon” wartości 1000 zł.

Nad ranem 17 września z niewyjaśnionych przyczyn wybuchł pożar w Uhercach Mineralnych (gmina Olszanica). Zapaliła się drewniana stodoła, będąca własnością Bronisławy S. W stodołę znajdowały się deski, okna PCV, siano i drewno opałowe. Stodoła spaliła się całkowicie wraz ze składowanymi w niej przedmiotami. W dużej części spalił się również dach stajni, przylegającej do stodoły. Właścicielka oszacowała straty na 20 tys. zł.

Wczesnym rankiem 17 września w Lesku doszło do znieważenia słownego i naruszenia nietykalności cielesnej policjantów. Policijny patrol został wezwany do uspokojenia Artura M., który znajdując się w stanie nietrzeźwości, wszczął awanturę domową. Pijany mężczyzna wyzywał interweniujących funkcjonariuszy i dopuścił się wobec nich do rękoczynów. Awanturnika zatrzymano do wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień.

W Łączkach (gmina Lesko) 17 września prowadzący opła corsę Sławomir S. nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go samo-

chodu i najechał na tył hyundai'a pony, którym kierował Jacek L.

Na parkingu przy ul. Piłsudskiego w Lesku 17 września kierująca fordem fiatą Sylwia B. nie upewniła się co do możliwości bezkolizyjnego cofania i doprowadziła do atarcia się o samochód opel vectra, należący do Pawła W.

W Mchawie (gmina Lesko) nad ranem 18 września jakiś kierowca z nieustalonych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w ogrodzenie posesji należącej do Antoniego O. Sprawca odjechał z miejsca zdarzenia. Powstała w ogrodzeniu szkoda oszacowana na 1000 zł.

Stanisław K. 18 września zawiadomił policję, że z terenu Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Export-Import” w Łukawicy (gmina Lesko) ktoś ukraść volkswagena polo. Pojazd tego samego dnia został odnaleziony przez leskich policjantów na osiedlu Smolki w Lesku.

W Olszanicy 18 września pod karetkę pogotowia, kierowaną przez Franciszką K., nagle wbiegła sarna. Wskutek zderzenia ze zwierzęciem karetką została uszkodzona. Sama zginęła. Jej tuszę przekazano prezesowi Kola Łowieckiego „Ryś”.

Hubert D. 19 września powiadomił ustrzycką KPP, że poprzedniego dnia z szatni warsztatu samochodowego w Ustrzykach D. ktoś ukraść mu portfel, w którym było 160 zł oraz dowód osobisty i prawo jazdy. Po kilku dniach dokumenty zostały znalezione, ale pieniędzy nie było.

W Krościenku (gmina Ustrzyki D.) 19 września Waldemar W., kierując oplem astrą, nie zachował odpowiedniej ostrożności i uszkodził drzwi renaulta nevady, prowadzonego przez Stanisława D.

Kierująca volkswagenem passatem Iłona D. 19 września w Postolowie (gmina Lesko) nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego ją renaulta z naczepą, prowadzonego przez Jacka K., i najechała na tył naczepty.

Prowadząca volkswagena golfa Mariola C. 20 września na ul. Korczaka w Ustrzykach D. doprowadziła do kolizji z volkswagenem golfem, którym kierował Krzysztof S.

W Polańczyku (gmina Solina) 20 września pod kierowanego przez Ireneusza Z. opła nagle wtargnęła sarna. Opel został uszkodzony. Sarna zginęła. Tuszę zwierzęcia przekazano kolu łowieckiemu.

Na ul. Sikorskiego w Ustrzykach D. 21 września kierujący daewoo Jan K. doprowadził do kolizji z volkswagenem passatem, którym jechał Krzysztof B.

W Ustrzykach D. na ul. 1 Maja kierująca 21 września renaultem Łukasz B. najechał na tył volkswagena golf, prowadzonego przez Ryszarda L. Uderzony przez renaulta golf uszkodził stojące przed nim volkswagena polo, którym kierował Michał P.

PO NITCE DO KŁĘBKA

Zaczął się od likwidacji „dziupli” z przemycanymi papierosami w Ustrzykach D., a skończyło wykreślenie nielegalnej rozlewni wódki pod Toruniem. Sprawy te będą mieć swój finał w sądzie.



Plon przeszukania mieszkania pod Toruniem

Fot. T. Szewczyk

W związku z zebranymi materiałami funkcjonariusze PSG z Krościenka dokonali przeszukania pomieszczeń jednego z mieszkań w Ustrzykach D. Znalezione tam 5147 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy oraz 19,25 l wódek różnych gatunków i 1,25 l płynu o zapachu alkoholu.

Właścicielowi mieszkania postawiono zarzut popełnienia przestępstwa skarbowego. – Tutaj prawdopodobnie oprócz przepadu zakwestionowanego towaru będzie grzywna. I to dość spora – stwierdza funkcjonariusz PSG z Krościenka.

Przy tej akcji zatrzymano również dwóch mieszkańców okolic Torunia. Mieli oni przy sobie w neseserze i plecakach 1260 paczek papierosów, które nabyli w przeszukanej „dziupli”.

Funkcjonariusze SG po ich zatrzymaniu zwrócili się do komend powiatowych policji pod Toruniem o przeprowadzenie przeszukań mieszkań obu zatrzymanych. U jednego z nich ujawniono 137 butelek o pojemności 0,5 l i 11 butelek o pojemności 1 l. Wszystkie butelki były napełnione wódką. Półlitrowki zamknięte były takimi zakrętkami, jakie stosowane są do zakręcania „Finlandii”. Oprócz tego w przeszukiwanym mieszkaniu znaleziono 320 naklejek z kodem kreskowym, 100 białych naklejek z napisem „Vodka of Finlandia” i 239 granatowych naklejek z takim samym napisem.

– Dochodzenie w tej sprawie będzie prowadził Urząd Celny z Krosna – dodaje krocieński funkcjonariusz SG. – Temu człowiekowi zostaną najprawdopodobniej postawione zarzuty za złamanie ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Ponadto producent wódki „Finlandia” zapowiedział już założenie sprawy za nielegalne wykorzystanie zastrzeżonego znaku towarowego.

Łączna wartość ujawnionego i zatrzymanego towaru wynosi 38 tys. 200 zł.

h. t.

Sprawca pod kluczem

W godzinach popołudniowych 12 września w Ustrzykach D. mężczyzna w średnim wieku usiłował zgwałcić 17-letnią dziewczynę. Do zdarzenia doszło pod lasem w pobliżu ul. Nadgórnej.

Dziewczyna była na spacerze z psem. Pod lasem spotkała nieznanego mężczyznę, który najpierw nawiązał z nią rozmowę, później zaś próbował dotykać intymnych części jej ciała. Kiedy nastolatka zaczęła się bronić, napastnik przewrócił ją na ziemię i usiłował zgwałcić. Dziewczyna wyrwała się i krzyczała. Takie jej zachowanie sprawiło, że mężczyzna uciekł. Poszkodowana zgłosiła zajście KPP w Ustrzykach D.

– Podjęte przez nas w tej sprawie czynności doprowadziły do ustalenia i ujęcia sprawcy tego przestępstwa – mówi naczelnik sekcji kryminalnej ustrzyckiej KPP asp. sztab. Roland Szcepanik.

Na wniosek prokuratury Sąd Rejonowy w Lesku zastosował wobec zatrzymanego areszt tymczasowy na 3 miesiące. Będzie on odpowiadał za usiłowanie gwałtu. Przestępstwo to zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności.

a. z.

PBO-CONSTRUCTION spółka z o. o.,

prowadząca działalność na terenie Niemiec,
zatrudni pracowników w następujących zawodach:
- operator żurawia wieżowego, cieśla, betoniarz,
zbrojarz, murarz, cieśla – suwnicowy.

Kontakt telefoniczny
062-7619929,
062-7382606,
kom. 668229739.

Pośrednictwo i Wycena Nieruchomości
S & S

Biurowo w Sanoku
Tel. (013) 46 44 706 lub (0606) 76 13 97
Biurowo w Rzeszowie
Tel. (017) 85 75 294 lub (0604) 19 01 96

Polecamy usługi w zakresie:

- pośrednictwa w obrocie nieruchomościami - kupno, sprzedaż, wynajem
- wyceny nieruchomości

c.d. na s. 4

INFORMACJE

Nic nie było widać

Jedna z lekarek, przyjmujących w przychodni przy ul. 29 Listopada w Ustrzykach D. powiadomiła miejscową straż pożarną, że w innej części budynku wybuchł pożar. Pożar, zanim został zauważony, był usłyszany. Pod wpływem wysokiej temperatury głośno pękały szyby.



Spora część artykułów spaliła się całkowicie lub częściowo

Fot. T. Szewczyk

Informacja o pożarze dotarła do powiatowego stanowiska kierowania KP PSP o godz. 15.40 we środę (20 września). Palili sklep medyczno-rehabilitacyjny „Orto-Res”. Mieścił się on na parterze budynku b. przychodni, stanowiącego własność ustrzyckiego SP ZOZ.

- Jak przyjechaliśmy, to pomieszczenie sklepu było w ogniu. Cały budynek był wewnątrz zadymiony. Nic nie było widać – opowiada asp. Marek Piviński z ustrzyckiej KP PSP. – Tam się już tak hajcowało, że szyby postrzelały i tylny ze stropu odpadł.

Do budynku strażacy weszli w sprzeczce ochronnym, który chronił drogi oddechowe. Chcąc zlokalizować ogień, użyli najpierw gaśnic proszkowych. Opróżnili trzy gaśnice. Po przegazowaniu ognia proszkiem i wyłączeniu napięcia podali jeden prąd wody w natarciu.

Spora część zgromadzonych w sklepie artykułów (pieluchy, pieluchomajtki, obuwie ortopedyczne, pończochy i rajstopy przeciwzylakowe, wkładki ortopedyczne, wózek inwalidzki itp.) spaliła się całkowicie lub częściowo. Ogień strawił kasę fiskalną (znajdującą się w niej pieniądze mocno się nadpalili), czajnik elektryczny i telefaks. Urządzenia te stały na ladzie.

- Nawet te materiały, do których ogień nie dotarł, stopiły się pod wpływem wysokiej temperatury – dodaje M. Piviński.

W sumie spowodowane pożarem straty oszacowano na 24 tys. zł. 20 tys. zł to wartość strat w towarze. Na 4 tys. zł wyceniono szkody w budynku.

Wg wstępnych ustaleń przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

h. t.

NAJPIERW WIETNAMCZYCY, POTEM PRZEWODNICZY

Na granicy polsko-ukraińskiej w okolicy Mszańca 12 września ujawnione zostały ślady nielegalnego przejścia ze strony ukraińskiej do Polski grupy osób. W rezultacie współdziałania funkcjonariuszy PSG w Krościenku i Czarnej nielegalni imigranci zostali zatrzymani.

- W wyniku działań pościgowych doszło do ujęcia całej grupy – informuje jeden z funkcjonariuszy SG. – Stanowiło ją 11 osób. Wszyscy byli obywatelami Wietnamu.

Był to zorganizowany przerzut. Wietnamczycy chcieli dotrzeć do Warszawy. Dla większości z nich Polska była krajem docelowym. Zamierzali tu podjąć pracę.

Na mocy umowy o readmisji Wietnamczycy zostali przekazani ukraińskim służbom granicznym.

Jednak na tym działania SG się nie zakończyły. Prowadzono je nadal w celu ustalenia organizatorów. W ich efekcie 23 września zatrzymano dwóch przewodników, którzy brali udział w przerzucie Wietnamczyków. Obaj są obywatelami ukraińskimi. Zostali zatrzymani przy próbie wyjazdu z Polski na Ukrainę. Obecnie przebywają w areszcie śledczym w Sanoku.

h. t.

Poprosili o karę

Funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej z Krościenka 13 września zatrzymali w Stefkowej trzech nielegalnych imigrantów: dwóch obywateli Gruzji i jednego Abchazji.

- Imigranci - jak wynikało z ich zeznań – zostali przez granicę ukraińsko-polską przeschmuglowani w tirze – mówi jeden z krościeńskich funkcjonariuszy SG. – Najprawdopodobniej przewieziono ich przez przejście w Medyce albo Korczowej.

Cała trójka po oddaleniu się od granicy zamierzała wsiąść do autobusu i przejechać nim w głąb Polski. Ich plan pokrzyżowało zatrzymanie w Stefkowej.

Po złożeniu wyjaśnień w PSG w Krościenku nielegalni imigranci podjęli decyzję o dobrowolnym poddaniu się karze. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Lesku przychylił się do tego i ukarał ich pozbawieniem wolności na 6 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata. Po zapadnięciu wyroku przybyśle zostali wydaleny z Polski na Ukrainę.

a. z.

Bądź wzorowym pieszym!

Pod takim hasłem odbyło się spotkanie uczniów klas I z Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. z policjantami z miejscowej Komendy Powiatowej Policji.

Jak chronić dzieci przed niebezpieczeństwem, które może je spotkać, gdy samodzielnie wkrócą na jezdnię, idąc do pierwszej klasy? Jest tylko jedno rozwiązanie: uświadomić i kształcić dzieci, aby chronić ich życie i zdrowie i aby stały się rozsądnymi użytkownikami drogi.

Celem spotkania pierwszoklasistów z ZSP nr 1 z policjantami było przygotowanie dzieci do bezpiecznego i kulturalnego uczestnictwa w ruchu drogowym.

Dzieciom przekazano również wiedzę, mającą uchronić je w przyszłości przed zagrożeniami, jakie mogą wynikać ze zbyt dużej ufności wobec dorosłych.

Różnorodnie formy pracy szkoły, jej współdziałanie z policją, spotkania uczniów z udziałem policjantów i strażnika szkolnego przyczyniają się do poprawy bezpieczeństwa dzieci.

J. Sieroń, A. Ferenc, E. Furmaniak

Przeżył zderzenie z pociągiem

W godzinach popołudniowych 16 września w Monastercu kierujący renultem laguna Stefan F. zderzył się z pociągiem.

Stefan F., zbliżając się samochodem do niestrzeżonego przejazdu przez tor, nie wykazał koniecznej w takiej sytuacji podwyższonej ostrożności. Zbagatelizował wydawane przez urządzenia sygnalizacyjne światłone i dźwiękowe sygnały, które ostrzegały o zbliżaniu się pociągu. Liczył pewnie, że zdąży przejechać, zanim pociąg relacji Chyrów-Sanok pojawi się w tym miejscu. I się przeliczył... Samochód zderzył się z pociągiem.

Można powiedzieć, że i tak niezbyt odpowiedzialny kierowca renaulta miał dużo szczęścia. Zderzenie auta z pociągiem skończyło się dla niego złamaniem lewej nogi i dwóch żeber. Laguna bardziej ucierpiała.

h. t.

Strzelanie z dachu

Ok. godz. 15.00 w czwartek (21 września) zapalił się budynek gospodarzy w Równi. Spowodowane pożarem straty zostały oszacowane na 15 tys. zł.

- Po przybyciu na miejsce stwierdziliśmy, że pali się budynek gospodarzy z sianem w środku. Temperatura była taka, że eternit na dachu strzelał, rozpadając się na kawałki – mówi Andrzej Pencarski z KP PSP w Ustrzykach D. – Po rozpoznaniu podaliśmy cztery prądy w natarciu. Kiedy ogień udało się przyłtumić, przewracaliśmy i dogaszaliśmy palące się siano.

W akcji gaśniczej brały udział cztery zastępy strażaków z ustrzyckiej KP PSP oraz cztery jednostki OSP z Czarnej, Łodyny, Bandrowa i Jasienia. Interwencja strażaków trwała 3 godziny 45 minut.

Straty, poniesione przez właściciela budynku Stanisława T., zostały wycenione na 15 tys. zł. Uratowano mienie wartości 20 tys. zł.

a. z.

Do trzech razy sztuka?

W Ustrzykach D. 13 września nie umundurowani funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej z Krościenka zatrzymali dwóch obywateli Mołdawii. Moldawianie – jak się okazało – weszli do Polski przez zieloną granicę.

- Podczas kontroli obaj ci mężczyźni posługiwali się lamana polszczyzną – mówi jeden z pograniczników. – Po weryfikacji okazało się, że przebywają na terytorium RP nielegalnie.

Obaj Mołdawianie prawie tydzień wcześniej zostali wydaleny z Polski przez przejście w Medyce. Postanowili jednak, że spróbują dostać się do naszego kraju nielegalnie.

Przekroczyli granicę ukraińsko-polską w rejonie Bandrowa. Później mieli zamiar przedostać się w głąb Polski. Ich wyprawa zakończyła się w Ustrzykach D. Obaj nielegalni imigranci zostali znów przejęci przez ukraińskie służby graniczne.

h. t.

KPOLICYJNA KRONIKA

c.d. ze s. 3

KPP w Lesku 22 września została powiadomiona przez Zdzisława P. o kradzieży z garażu na jego posesji piły motorowej „Stihl” wartości 1200 zł.

Na ul. Krasiczkich w Lesku 22 września kierująca seatem cordoba Ewa S. w czasie cofania nie zachowała należytej ostrożności, wskutek czego uderzyła w zaparkowanego citroena jumpy, należącego do Grażyny F.

Grzegorz M. z Warszawy 22 września zgłosił w ustrzyckiej KPP dokonanie oszustwa na jego szkodę. Warszwianin w 2004 r. zapłacił Antoniemu W. 800 zł za odsprzedanie ciągnika-składaka i do dzisiaj tego ciągnika nie otrzymał.

W godzinach popołudniowych 22 września w Bezmiechowej D. (gmina Lesko) patrol z leskiej drogówki zatrzymał do kontroli kierującego motocyklem Wacława Z. W wydychanym przez motorowozystę powietrzu stwierdzono... 3,1 promila alkoholu.

Ustrzycka KPP została powiadomiona 23 września, że nieznanemu sprawcy ukradli widły metalowe do ładowarki spalinywej. Wyrządzoną tą kradzieżą stratę firmy „Gaz-Tech” wyceniono na 4000 zł.

W Zawozie (gmina Solina) 23 września łupem złodziei padły cztery wędki z kołowrotkami i podbierakami. Wartość straty poniesionej przez Władysława Ł. wyceniono na 1000 zł.

Nieznanemu sprawcy 23 września w barze „Pod Batem” w Polańczyku (gmina Solina) ukradli Łukaszowi M. telefon komórkowy „Sony-Ericsson” wartości 400 zł.

Na ul. Kolejowej w Ustrzykach D. 23 września kierujący citroenem berlingo Antoni R. podczas cofania najechał na przód audi A6, stanowiącego własność Krystiana P.

W godzinach nocnych 24 września w Ustianowej D. (gmina Ustrzyki D.) jakiś samochód potracił idącego lewą stroną jezdni Jerzego B. Pieszy doznał złamania podudzia prawej nogi. Sprawca odjechał z miejsca zdarzenia.

W nocy 24 września w Uhercach Mineralnych (gmina Olszanica) kierujący daewoo nexią Wojciech K. nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych, wskutek czego na łuku wypadł z jezdni i wjechał do rowu.

Pod forda escorta, kierowanego przez Józefa B., 24 września w Bałogrodzie wbiegł pies. Wskutek zderzenia ze zwierzęciem auto zostało uszkodzone.

Grzegorz W. zgłosił 24 września poli-

cji, że trzy dni wcześniej ktoś ze sklepu „Centrum” w Lutowiskach ukradł terminal czytnika kodowego towarów wartości 3000 zł.

W Hoszowie (gmina Ustrzyki D.) 24 września kierujący volkswagenem golfem Jarosław G. na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w barierkę energochłonną.

W izbie zatrzymania przy KPP w Sanoku 25 września zatrzymano do wytrzeźwienia Romana S. z Wańkowej (gmina Olszanica), który w stanie nietrzeźwości (2,68 promila alkoholu w wydychanym powietrzu) wszczął awanturę domową i groził pobiciem Mariuszowi R. i Małgorzacie P.

Jan G. z Ustrzyk D. poinformował 25 września miejscową KPP, że ktoś z jego nie ogrodzonego podwórka ukradł złom wartości ok. 1500 zł.

W Orelcu (gmina Olszanica) 26 września kierującemu audi 80 Adamowi K. bezpośrednio pod samochód wbiegła sarna. W wyniku zderzenia ze zwierzęciem doszło do uszkodzenia pojazdu. Sarna uciekła w stronę lasu.

**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

**Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2**

**Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnika”
(dawna szkoła zawodowa)**

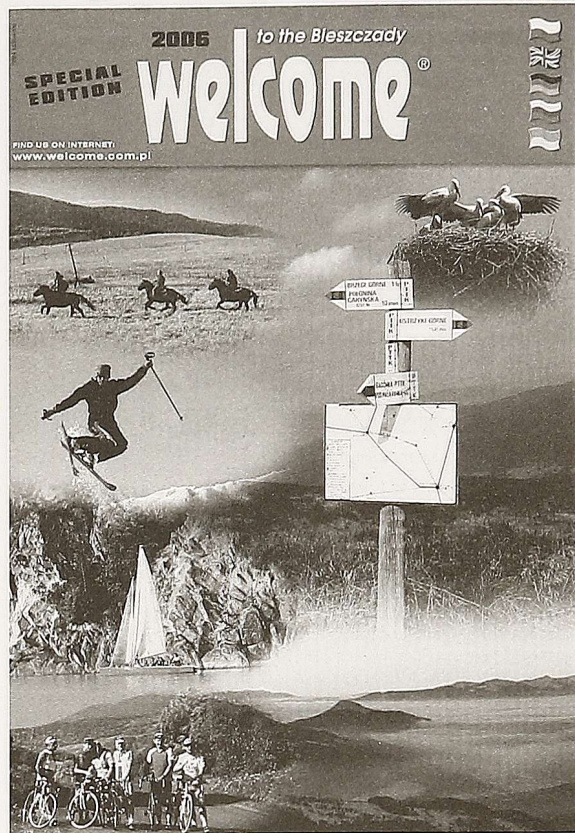
**Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99**

a. z.

KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

Magnesy w pięciu językach



Część bieszczadzkiej gmin oraz powiat bieszczadzki zdecydowały się na promocję w edycji specjalnej „Welcome to the Bieszczady”. Już wcześniej dwukrotnie Bieszczady były przedmiotem publikacji w tej serii.

Wszystkie mutacje „Welcome to...” sygnowane są przez wydawnictwo „Bessa” z Warszawy. Warszawska „Bessa” wydaje „Welcome to Warsaw”. Publikacje związane z innymi regionami przygotowywane są przez jej sekcje w Poznaniu („Welcome to Poznań & Wielkopolska”) i Krakowie („Welcome to Cracow”, „Welcome to Zakopane” i „Welcome to the Bieszczady”). „Welcome” powstają głównie z myślą nie o mieszkańców danego miasta czy regionu, lecz o ich gościach. Celem zatem jest dostarczenie porcji informacji ważnych dla przybyszów z zewnątrz, w

możliwie atrakcyjny sposób zredagowanych i podanych. Dlatego teksty skupiają się na tym, co stanowi o odmienności, o niepowtarzalności przedstawianego regionu i może być przyciągającym gości magnesem.

Podobnie jest w „Welcome to the Bieszczady” nr 3. Otwiera publikację „Bieszczadzki mił”, mówiący o tym, jak nasz region funkcjonuje w potocznej świadomości. „Uroki powiatu bieszczadzkiego” to skrótowy wykaz atrakcji „czekających na gości z całego świata” w powiecie bieszczadzkim. „Ustrzyki Dolne – zimowa stolica Podkarpacia, kraina swobody i nieskażonej przyrody” to wizytówka gminy ustrzyckiej. „Polska Alaska” z kolei sygnalizuje walory gminy Lutowiska. Zachęta do odwiedzenia gminy Czarna zawarta jest pod hasłem „Wypoczynek w chronionym krajobrazie”. Część „gminna” zamyka zaproszenie do gminy Baligród. Potem jest jeszcze wizytówka Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku i reportaż o „całkowicie żywej legendzie bieszczadzkiej” – „Lutek z Poloniny Wetlińskiej”.

Mocną stroną „Welcome to the Bieszczady” stanowią fotografie. Ich autorami są m.in. A. Bujalski, J. Chwiżyński, H. M. Hycki, Z. Krasowski, E. Marszałek, S. Orłowski i J. Świerkot. Kolejnym ważnym atutem tej publikacji jest podanie wszystkich tekstów w pięciu językach: polskim, angielskim, niemieckim, rosyjskim i ukraińskim.

„Welcome to the Bieszczady” cieszy się dużą popularnością. Dystrybucję zapewnia wydawnictwo. Dzięki temu „Welcome...” nie jest kolportowane tylko w Polsce, lecz dociera do różnych krajów europejskich i pozaeuropejskich.

Z tego, co mi wiadomo, podjęto już kroki dotyczące kolejnej edycji „Welcome to the Bieszczady”. Będzie ona ukierunkowana na zachęcenie gości do odwiedzenia naszego regionu zimą.

Welcome to the Bieszczady. Special edition 2006, Wydawnictwo Bessa, Warszawa 2006

Moje życie w moich Lutowiskach



Kozy

Fot. I. Gołębowska

A może by tak do kina?

8.10.	18.00	Garfield – 2 (komedia; USA; b.o.)	11,00 zł
13.10.	19.00	Zabójczy numer (kom. sens.; USA; od 15 l.)	11,00 zł
15.10.	18.00	Epoka lodowcowa – 2 (anim.; USA; b.o.)	11,00 zł
20.10.	19.00	Sexi pistols (komedia; USA; od 15 l.)	11,00 zł
22.10.	19.00	Biała Masajka (dramat; Niemcy; od 15 l.)	11,00 zł

Kino „Orzeł” - Ustrzyki Dolne;

ul. 29 Listopada 31; tel. (013)4611322

www.udk.ustrzyki-dolne.pl; e-mail: udk@poczta.wp

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

Od 23 sierpnia do 1 września trwały warsztaty fotografii cyfrowej „Moje życie, moje Lutowiska!”. Pod opieką Krystiana Polomskiego i Anny Śleszyńskiej – studentów Uniwersytetu Warszawskiego – dzieci oraz młodzież z Lutowisk biegały po swojej okolicy, fotografując to, co tylko chciały sfotografować.

Każdy dostał aparat cyfrowy na cały dzień. W tym czasie fotografowali „swoją okolicę”. Powstały zdjęcia krajobrazów, przyrody, mieszkańców, budynków, cmentarzy – wszystkiego, co zwraca uwagę młodego człowieka.

Naszym założeniem było pozostawienie pełnej swobody uczestnikom warsztatów. Nie staliśmy nad ich głowami, nie wskazywaliśmy palcem, co mają fotografować. Liczą się spontaniczne pomysły. To mają być ich zdjęcia. Wg nas spojrzenie niedoświadczanego młodego człowieka bywa ciekawsze niż spojrzenie profesjonalisty – mówią pomysłodawcy warsztatów. Codziennie Ania i Krystian kręcili się po Lutowiskach. Chcieli być na miejscu na wypadek, gdyby potrzebna była ich pomoc przy aparacie – zapelnionej pamięci, wyczerpanej baterii itd. Wieczorem wzywane były wszystkie zdjęcia i wszyscy wspólnie oglądali efekty całonocnej pracy.

W warsztatach wzięły udział dzieciaki z osiedla „Iglolopool”, uczniowie podstawówki i gimnazjum. Dziewięcioro dzieci (Ilona Pachana, Angelika Ślazi, Ilona Gołębowska, Anita Łabędzka, Magdalena Michałek, Weronika Michałek, Emilia Rajchel, Zuzia Tokarczyk,

Leon Józef Chrapko

Bóbrka

Niosąca łby rubinowe

Bieszczadom

Zapachy dymne mgły ciemne
niosąca ponad granice
aureole ikonone
czarne i złote orlice

Osypująca się wichrem
i świtem krzesząca z ciemności
łby rubinowe
ostre brodate głowy
w jary zaspane – ptasie
w gorące trąby bukowe

Ona leszczynna
pryszczata gwiazdami
ostu i skrzypu
zbiegła spod ręki kata
do cherubów z błękitu

Ona jest mi za wszystko
za wszystko i jeszcze więcej
ona jak żywot wieczny
jak wiekiusta przestrzeń

(z tomu „W poszukiwaniu Arkadii”)



Z. Zamoljoko



Dzieci Iglolopoolu

Fot. E. Rajchel, Z. Tokarczyk

Radosław Piotrowski) całymi dniami chodziło po okolicy i fotografowało wszystko dookoła.

Warsztaty przeprowadzono w ramach programu stypendialnego Fundacji im. Heinricha Boella. Warsztaty nie byłyby możliwe, gdyby nie przychylność Ośrodka Informatyko-Edukacyjnego BdPN w Lutowiskach. Ośrodek udostępnił swój aparat cyfrowy.

Ilona Gołębowska – 11 lat: Warsztaty były fajne. Chodziłam z koleżanką blisko mojego domu i pstrykałam zdjęcia temu, co mi się podoba. Miałam ładną pogodę i udało mi się zrobić ładne zdjęcia.

Emilia Rajchel – 14 lat: Robiłam zdjęcia z koleżanką, no i fajnie się je robiło. Najtrudniej było robić zdjęcia ludzi, gdy uciekali i się gwałtownie poruszali. Schowałam się obok mojego domu w krzakach i robiłam im zdjęcia, jak szli do kościoła. Tylko że oni szybko chodzili, bo już była za pięć jedenasta i się spieszyli na mszę.

Zuzanna Tokarczyk – 13 lat: Robienie zdjęć okazało się nudne. Fotografowałam jakieś kwiatki i była brzydka pogoda. Wiem, że nie chciałabym zostać fotografem. Tylko krowa mi się podobała, której zrobiłyśmy zdjęcie. Nic nowego w Lutowiskach nie zobaczyłam, bo wszystko już znam.

To nie wysypisko śmieci!

c.d. ze s. 1

- Wiadomo było, że jest to zadanie kosztowne i naszej gminy nie będzie stać na pokrycie pełnych kosztów z własnego budżetu – stwierdza H. Sutuja. - Pierwsze wnioski skierowaliśmy do Ekofunduszu. Zarząd Ekofunduszu podszedł do sprawy poważnie. Jego przedstawiciele byli w Ustrzykach D. i na miejscu zapoznali się z problematyką gospodarki odpadami w Bieszczadach oraz przeprowadzili lustrację terenu przewidzianego pod budowę stacji.

posażona m.in. w linię załadunkowo-sortowniczą, prasy, belownice, nacze-
py kontenerowe, ciągniki siodłowe, wy-
wrotkę z dźwigiem i ładowarkę z ko-
parką.

ską z zewnątrz ponad 4,5 mln zł.
- Tak dużą pomoc finansową z zew-
nątrz uzyskaliśmy dzięki temu, że ta
stacja ma rozwiązać docelowo gos-
podarkę odpadami w całych Biesz-
czadach – podsumowuje montaż fi-
nansowy H. Sutuja.

Od projektu do budowy
Zaraz po decyzji o budowie stacji
zaczęły się prace projektowe. Projekt
wraz z kosztorysem wykonała za 150
tys. zł firma „Trivalor” z Warszawy.

To nie wysypisko śmieci!

Zgodnie z dyrektywami unijnymi na
wysypiska śmieci nie mogą trafiać od-
pady mieszane. W związku z tym nale-
ży z nich wyselekcjonować m.in. od-
pady niebezpieczne (np. telewizory,
komputery, puszki po farbach, baterie,



W tym roku wykonane zostaną prace za ponad 4 mln zł

Fot. T. Szewczyk

Dla Ekofunduszu jednym z najstoj-
niejszych argumentów było to, że cały
obszar Bieszczadów objęty jest róż-
nymi formami ochrony przyrody. Z tego
powodu wstępnie zadeklarowano do-
finansowanie z tego źródła.

Ostatecznie Ekofundusz przydzielił
na budowę ustrzyckiej stacji segrega-
cji odpadów 2 mln 363 tys. zł dotacji.
Do tego należy jeszcze doliczyć
zwolnienie z VAT na kwotę ponad 500
tys. zł.

Kolejnymi krokami w montażu fi-
nansowym były wnioski do Narodowego
Funduszu Ochrony Środowiska i Gos-
podarki Wodnej w Warszawie oraz
Wojewódzkiego FOŚiGW w Rzeszo-
wie. „Warszawski” fundusz przydzielił
gminie Ustrzyki D. preferencyjną po-
życzkę w wysokości 2 mln zł. Pożycz-
ka ta jest w 30% umarzalna. Fundusz
„rzeszowski” udzielił natomiast 1 mln
zł dotacji i ok. 1 mln zł pożyczki.

W sumie zatem ustrzycka gmina na
budowę stacji segregacji śmieci uzy-

Później kilka miesięcy trwał postę-
powanie przetargowe, którego celem
było wyłonienie wykonawcy. Wzięło
w nim udział sześć firm. Różnica koszt-
ów, jakie zostały zaproponowane w
ich ofertach, wynosiła 4,5 mln zł.

Przetarg na budowę stacji ostatecz-
nie wygrało Krośnieńskie Przedsię-
biorstwo Budowlane z Krośna. War-
tość kosztorysowa inwestycji wyno-
siła ponad 9 mln zł. KPB zobowiązało
się ją wybudować i wyposażyć za 7
mln 160 tys. zł.

W tym roku jeszcze przed zimą zo-
staną pobudowane kanalizacje deszcz-
owa i ściekowa, część dróg dojazd-
owych, hala główna, portiernia, rampa
przeładunkowa oraz budynek socja-
lny. Prace te mają kosztować ok. 4
mln zł.

W zimie oraz na wiosnę za ok. 3
mln zł będą prowadzone roboty wykoń-
czeniowe, grodzenie, zakupy
sprzętu i wyposażenia, instalowanie
maszyn i urządzeń. Stacja będzie wy-

akumulatory), odpady zawierające su-
rowce wtórne (np. makulatura, szkło,
szmaty, złom), odpady wielkogabary-
towe (np. meble) i odpady biodegrad-
alne (np. słoma, trawa, liście, odpadki
żywności).

Technologia, która zostanie zastoso-
wana w ustrzyckiej stacji segregacji,
przewiduje przywóz odpadów, skiero-
wanie ich na linię sortowniczą, wyse-
lekcjonowanie odpadów niebezpiecz-
nych i wielkogabarytowych oraz odzys-
kanie surowców wtórnych. Reszta
(tzw. balast) po zgnieceniu zostanie
wywieziona ciągnikami z naczepami
kontenerowymi na wysypisko śmieci.

- Jak najdłużej będziemy chcieli wy-
wozić balast do Brzegów D. Po zamknię-
ciu tego wysypiska trzeba będzie wylo-
nić w przetargu to wysypisko, na które
balast będzie później wywożony – wy-
jaśnia ustrzycki burmistrz.

Usunie problem, da zatrudnienie

Budowa stacji segregacji śmieci jest
największą inwestycją, jaką gmina
Ustrzyki D. prowadzi w 2006 r. Jej roz-
ruch technologiczny ma nastąpić w po-
łowie 2007 r.

W stacji segregacji odpadów powin-
no znaleźć zatrudnienie ok. 10 osób.
Mogą powstać przy niej także nowe pod-
mioty gospodarcze, które zajmą się na
miejscu zagospodarowaniem surowców
wtórnych.

- Myślę, że budowa tej stacji jest tra-
fną decyzją. Usunie ona bardzo trudny
problem zagospodarowania odpadów na
wiele lat. Dzięki temu rozwiazaniu nasza
gmina będzie nadal w czołówce gmin
przyjaznych środowisku.

T. Szewczyk

Ustrzycka stacja przeładunkowa i
sortownicza odpadów stały się
przedsięwzięciem o charakterze
ponadgminnym, a nawet ponad-
powiatowym. Do tej pory korzy-
stanie z niej zadeklarowały –
oprócz Ustrzyk Dolnych - gminy:
Cisna, Czarna, Lutowska, Olsza-
nica i Solina.

Zastosowane w stacji przeład-
unkowej i sortowniczej nowoczesne
rozwiązania technologiczne i or-
ganizacyjne mają sprawić, że nie
będą one uciążliwe dla otocze-
nia. Trafiające tu odpady mają być
przechowywane nie dłużej niż 1
dzień w okresie letnim i 2 dni w
okresie zimowym.

Nie marnują czasu

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Wojtkowej nie marnują czasu. Od pierwszych dni września wzięli się nie tylko do nauki, ale zadbali również o przyjemną atmosferę i wygląd szkoły.



Odpooczynek w „lesie medialnym”

Fot. A. Roman

Dzięki akcji „Ukwiemy nasze klasy”, przeprowadzonej w ramach SK LOP, w salach lekcyjnych jest teraz zielono i przyjemnie. Uczniowie wraz z nauczycielami nie zapomnieli też o porządkach wokół szkoły. Zaopatrzeni w worki i dużo zapalu ruszyli do pracy. „Sprzątacem świata” czas urozmaiciła pogadanka z pracownikiem Nadleśnictwa Bircza Stanisławem Kaczmarem. Leśniczy bardzo ciekawie opowiadał o formach ochrony przyrody, przypominał o istniejących tu rezerwach (Na Opalonym, Nad Trzciancem, Krepak, Chwaniów, Kalwaria Paclawska, Turnica, Reberce) oraz parkach krajobrazowych (PK Pogórze Przemyskiego, PK Gór Słonnych).

Uczniowie z klas I-VI, którzy wykazali się inicjatywą w pracy SK LOP, zostali nagrodzeni. Na wycieczce w Jamnej 19 września mogli zobaczyć to, o czym słyszeli na spotkaniu z leśniczym, tym razem przewodnikiem ich wędrówki. Dodatkowo dzieci poznały historię nie istniejącej wsi Jamna oraz na własne uszy przekonali się, dlaczego tereny te uważa się za raj dla ornitologów. Leśniczy mówił również o budowie lasu oraz o sposobach zabezpieczania sadzonek przed zwierzętami. Punktem kulminacyjnym wycieczki był „las medialny”. Na koniec wszyscy zajadali się pysznymi kiełbaskami z ogniska.

Wyjazd do Jamnej - zorganizowany w ramach zajęć SK LOP, którym kieruje Agata Roman - odbył się dzięki współpracy i zaangażowaniu rodziców.

A. Roman

Dwa lata do mety

Fundacja Bieszczadzka „Partnerstwo dla Środowiska” 1 września wystartowała z projektem „Mechanizm – Fundusz Bieszczadzkich Inicjatyw Lokalnych”. Będzie on realizowany przez dwa lata.

Projekt „Mechanizm – Fundusz Bieszczadzskich Inicjatyw Lokalnych” otrzymał dofinansowanie z rządowego programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Kolejnym darczyńcą, który zaangażował się finansowo w to przedsięwzięcie, jest Liberty Foundation – Holland. Zadeklarowane przez tę organizację środki zostaną wykorzystane do przeprowadzenia lokalnych konkursów grantowych.

Celem projektu jest wspieranie aktywności i integracji przedstawicieli sektorów społecznego, publicznego i prywatnego, współpracujących w Grupie Partnerskiej „Zielone Bieszczady” poprzez stworzenie i uruchomienie Funduszu Grupy Partnerskiej „Zielone Bieszczady”. Fundusz będzie stanowił zaplecze programów grantowych fundacji, dostępne dla członków grupy.

Partnerami projektu są: Pracownia Psychologiczna (E. Sołtys) – Kraków, Fundusz Partnerstwa – Kraków, Smith i Smith Consulting – Kraków, Bieszczadzkie Towarzystwo Cyklistów - Ustrzyki D., Bieszczadzkie Stowarzyszenie Producentów „Bies” – Lutowska, Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Wsi i Szkoły w Stefkowej, Stowarzyszenie Przewodników Turystycznych „Karpaty” – Sanok, Gmina Lesko, Gmina Lutowska, Fundacja „Zielona Akcja” – Legnica.

W projekcie założono przeprowadzenie szkoleń dla powstałych już zespołów roboczych: „Greenway” (kierujący zespołem Przystof Plamowski - BTC Ustrzyki D.), „Bieszczadzki Zespół Architektoniczno-Przyrodniczy” (Robert Bańkosz – SPT „Karpaty” Sanok), „Bieszczadzka Marka Lokalna” (Izabela Cicha – BSP „BieS” Lutowska), „Szkoły na Zielonym Rowerze” (Lucyna Sobańska - Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Wsi i Szkoły w Stefkowej).

W ramach projektu planuje się m. in. inwentaryzację bieszczadzskich przedsięwzięć realizowanych przez organizacje, biznes i samorządy, związanych z tematami zespołów roboczych, opracowanie strategii komercjalizacji tych działań w oparciu o „Zielony Rower - Greenway Karpaty Wschodnie” i przy wykorzystaniu przedsiębiorstwa społecznego powołanego przy fundacji - Karpackiego Centrum Turystyki Aktywnej „Zielony Rower”.

W planie są także: opracowanie programów grantowych i przeprowadzenie dwóch konkursów oraz zorganizowanie wyjazdu studialnego na teren działania Fundacji „Zielona Akcja”.

- Spodziewamy się, że w efekcie tego projektu stworzymy skuteczne narzędzia, pozwalające na wsparcie naszych wspólnych działań, oraz że przekształcimy naszą fundację w organizację pożytku publicznego - mówi koordynator projektu Damian Wiśniewski (d.wisniewski@fundacja.bieszczady.pl) z FB „Partnerstwo dla Środowiska”.

D.W.

EKOMUZEUM OTWARTE

W Lutowskach 22 września 2006 r. odbyły się wojewódzkie obchody Światowego Dnia Turystyki. Uczestniczyło w nich ok. 150 osób w różny sposób związanych z turystyką. Impreza ta łączyła się z oficjalnym otwarciem ekomuzeu „Trzy kultury” w Lutowskach.

Po przywitaniu gości przez wójta gminy Włodzimierza Podymę odbyły się występy dzieci z Zespołu Szkół w Lutowskach, które towarzyszyły multimedialnej prezentacji ekomuzeu „Trzy kultury”.

Wicemarszałek województwa podkarpackiego Mirosław Karapyta wręczył odznaczenia państwowe „Zasłużony dla Turystyki” oraz statuetki dla najbardziej aktywnych działaczy turystyki. Uchonorowanymi również laureatów konkursu „Wędrówki Podkarpackie”. Z gminy Lutowska takie wyróżnienie otrzymała Anna Pawlak.

Po części oficjalnej ugoszczono wszystkich jadłem regionalnym. Biesiadzie towarzyszyła muzyka kapeli „Na drabini” oraz inne atrakcje, m.in. ścieżka huculska, jazda konna w stylu west oraz parada koni, przygotowane przez członków Klubu Górskiej Turystyki Jeździeckiej. Podczas spotkania odbyła się także wystawa produktu lokalnego i rzemiosła Bieszczadzkiego Stowarzyszenia Twórców „BieS”.

W. Ateborska



Jedną z części lutowskiego ekomuzeu są ruiny synagogi

Fot. M. Leszczyński

Bieszczady jak Kosowo

c.d. ze s. 1

Od czasu do czasu w różnych częściach Bieszczadów odbywają się manewry i szkolenia jednostek naszych sił zbrojnych. Najczęściej ich terenem jest północno-wschodnia część gminy ustrzyckiej, która dawniej zajmowana była przez Jednostkę Wojsk Nadwiślańskich MSW. Na opuszczonym przez Nadwiślańców obszarze coraz częściej widać Podhalańczyków.

Jesteśmy jednostką górską. Obecnie rejon Trzcianca bardzo często jest miejscem ćwiczeń wojskowych 21 Brygady Strzelców Podhalańskich im. gen. bryg. Mieczysława Boruty-Spiechowicza. Tutaj „Szarotki” organizują swój górski

górach – mówi dowódca 21 BSP gen. bryg. Janusz Bronowicz.

Odtworzyć kosowskie warunki
Podhalańczykom zależy na ośrodku w Bieszczadach także z innych względów. Od ponad 6 lat Brygada ta wysłała do Kosowa kontyngent w ramach Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych KFOR. Niedawno do tego ciągle niespokojnego regionu w południowej Serbii pojechała już 15 zmiana „Szarotek”.

Kosowo leży w terenie górzystym. Jego ukształtowanie bardzo przypomina Bieszczady. To kolejny istotny motyw zainteresowania dowództwa brygady strzelców podhalańskich naszym regionem.

- Chcemy poligon w okolicy

szczytów. Dlatego chcemy tu zbudować takie bazy i odtworzyć takie warunki, jakie są w Kosowie.

Tutaj ludzie chcą żołnierzy
W Bieszczadach – jak mówi dowódca Podhalańczyków – jest dobry klimat dla wojska. Można powiedzieć, że „tu odczuwa się pożądanie wojska w terenie”.

Niedawno była w Trzciancu komisja ze Sztabu Generalnego WP. Jej członkowie przed przyjazdem nie wierzyli w to bardzo pozytywne nastawienie do żołnierzy. Przy czym nie chodziło o przychylność władz samorządowych gminy czy powiatu, lecz zwykłych mieszkańców okolicznych wiosek. Na miejscu przekonali się, że wojsko jest tutaj naprawdę mile widziane.

- Efektem wizyty sztabowców jest fakt, że po raz pierwszy od kilku lat wojsko nie wyzyba się posiadanego terenu, ale przejmuje jakiś nowy obszar w swoje zarządzanie – mówi dowódca Podhalańczyków.

W Bieszczadach w zarządzie wojska jest 800 ha. Obecnie „Szarotki” – zgodnie z decyzją przełożonych – przejmują w zarządzanie jeszcze 6,25 ha. Ten dodatkowy obszar znajduje się w centrum bieszczadzkiego ośrodka szkolenia górskiego.

Nie tylko Podhalańczycy
- Będzie to ośrodek ważny nie tylko dla naszej brygady – stwierdza gen. Bronowicz. – Skorzystają z niego także inne oddziały. Z pewnością będzie się tu szkolić 6 Brygada Desantowo-Szturmowa. Prawdopodobnie pojawią się też pododdziały jednostek specjalnych naszych sił zbrojnych. Jest duża szansa, że przyjadą też żołnierze z Niemiec i z innych państw NATO.

Z bieszczadzkiego ośrodka korzystają już członkowie organizacji „Strzelec”. Swoje szkolenia przechodzą tu także uczniowie najstarszych klas średnich szkół o profilu wojskowym z Podkarpacia, m.in. z Rzeszowa, Przemysła i Jarosławia. Tutaj szkoła się także funkcjonariusze Straży Granicznej i Policji.

- Myślę, że ośrodek będzie wykorzystywany co najmniej przez 10 miesięcy w roku – dodaje dowódca „Szarotek”.

Znowu jest gospodarz
Okolicę Trzcianca po wyjeździe Jednostek Nadwiślańskich MSWiA zostały pozostawione na pastwę losu. Opuszczony przez wojsko majątek niszczał i popadał w ruinę. Wydawało się, że nic już tych negatywnych procesów nie zatrzyma.

- Po wejściu 21 Brygady Strzelców Podhalańskich znowu jest tam gospodarz – mówi ustrzycki burmistrz Henryk Sulija. - To jest ważne także dla mieszkańców w tym rejonie ludzi. Część z nich kiedyś była zatrudniona w wojsku. Teraz znowu będą mogli pracować na rzecz wojska. W tej chwili pracę otrzymali już cztery osoby. Gdy ośrodek się rozwinię, to tych pracowników będzie trzeba więcej. Jak będzie wojsko, to ten teren będzie żył.

T. Szewczyk

Śmierć w Zalewie Solińskim

W sobotę (23 września) po południu w Zalewie Solińskim utonął mieszkaniec Krakowa. Przez następne dni na łądzie, na wodzie i pod wodą trwały poszukiwania jego ciała. Brali w nich udział policjanci, ratownicy WOPR-u oraz pletwonurkowie. W akcji poszukiwawczej użyta została także kamera, umożliwiająca penetrację dna zalewu.

Z poczynionych do tej pory ustaleń wynika, że do wypadku doszło ok. godz. 15.30 w czasie rejsu po Zalewie Solińskim jachtem kabinowym typu „Viva 700” o nazwie „Nie mam pytań”. Na jachcie były cztery osoby – dwóch mężczyzn i dwie kobiety. Kiedy łódź znajdowała się pomiędzy cyplem Wehras a Wyspą Zajęcą, siedzący na dziobie 56-letni Andrzej K. nagle wpadł do wody i nie wypłynął już na powierzchnię.

Przybyli na miejsce policjanci przeprowadzili rozmowy z uczestnikami rejsu. Sternika jachtu Aleksandra Ś. poddano badaniu na zawartość alkoholu. Okazało się, że w wydychanym przezeń powietrzu znajduje się 1,68 promila alkoholu. Jeszcze tego samego dnia sternik został przewieziony do policyjnej izby zatrzymań przy KPP w Sanoku.

Następnego dnia na wniosek KPP w Lesku miejscowa prokuratura zastosowała wobec niego dozór policyjny i zakaz opuszczania kraju. Sternik stanie przed sądem pod zarzutami nie-

umyślnego spowodowania śmierci jednej osoby oraz narażenia na utratę życia innych członków załogi jachtu. Grozi mu za to kara pozbawienia wolności do pięciu lat.

W poszukiwaniach zwłok Andrzeja K. brali udział policjanci i woprowcy. Penetracja przeważała w obszarze lustra wody nie przyniosły rezultatów. Do akcji wprowadzono pletwonurków, którzy mieli do dyspozycji specjalną kamerę, umożliwiającą przekazywanie obrazu z dna akwenu. Jednak i to nie pomogło.

- Poszukiwania utrudnia fakt, że pozostali uczestnicy rejsu nie potrafili w miarę dokładnie wskazać miejsca, w którym doszło do wypadku. Dlatego trzeba było wyznaczyć rejon, gdzie najprawdopodobniej to się stało. Wynika, że Andrzej K. utonął w miejscu, gdzie głębokość zalewu dochodzi do 40 m. Na dodatek jest to poblizkie dawne koryta Sanu i prąd mógł przenieść zwłoki całkiem gdzie indziej – mówi jeden z policjantów.

a. z.

Szczepienie lisów

Od 2 do 20 października br. na Podkarpaciu – jak informuje Wojewódzki Inspektorat Weterynarii – planowana jest akcja szczepienia lisów przeciwko wściekliźnie. W całym województwie z samolotów zrzuconych zostanie ponad 322 tysiące dawek szczepionki.

Szczepionka ma postać okrągłych brązowych plasterków. Plaster wyjada specyficzny zapach i zawiera wewnątrz pojemnik z płynną szczepionką. Jej działanie uodporniające ukierunkowane jest wyłącznie na lisy.

W razie znalezienia plasterków w lesie nie należy ich dotykać, ponieważ lisy nie przyjmą szczepionki dotkniętej przez człowieka.

W okresie trwania akcji i przez 14 dni po jej zakończeniu zaleca się na terenach objętych szczepieniem trzymanie w zamknięciu mięsożernych zwierząt domowych.

Kontakt człowieka ze szczepionką wymaga konsultacji medycznej.

rpwp

POCZTA GB

Szanowna Redakcjo!

Zwracam się do Was z prośbą o zamieszczenie mego listu w „Gazecie Bieszczadzkiej”.

Chodzi mi o to, czy auta mogą jeździć przez uliczkę prowadzącą przez rynek w Ustrzykach D.? Uważam, że uliczką tą mogą jeździć tylko handlujący, tj. mający stoiska w rynku. Natomiast pozostali kierowcy niech jadą główną ulicą, a kiedy chcą zrobić zakupy, niech parkują na parkingu. Nie można spokojnie przejść z chodnika na drugą stronę przez ulicę, gdyż jeździ tamtejszy bardzo dużo aut. A o wypadek niestety! Jeszcze chcę poruszyć sprawę parkowania tirów. Ostatnio olbrzymi tir zaparkował na ul. Pionierskiej, pod blokiem nr 1 przy ul. Nowej. W ogóle za-uważałam, że nasz parking „ukochali” sobie mieszkańcy-kierowcy z ul. Pionierskiej 6, 4, a nawet 13, chociaż mają parkingi pod swoimi blokami. My nie mamy gdzie postawić auto, upychamy je w zakamarkach, na chodnikach, pod drzewami. W naszym bloku przy ul. Nowej 1 jest 21 właścicieli aut, a garaże ma tylko 5 z nich.

Apeluję więc: trzymajcie auta pod swoimi blokami, pod swoimi oknami. Poza tym jest duży plac pod blokiem nr 6 – można tam zajeżdżać. Ale po co sobie zatruwać powietrze, jak można innym? A tiry niech parkują na parkingu przy rynku, a nie pod oknami. Stała Czytelniczka (nazwisko i imię do wiadomości redakcji)



– Bieszczadzki ośrodek szkolenia górskiego jest bardzo ważny dla naszej brygady – mówi gen. J. Bronowicz (pierwszy z prawej) Fot. T. Szewczyk

ośrodek szkolenia. Tutaj przybywają na zajęcia, by doskonalić umiejętności działania w trudnym terenie górzystym, porośniętym lasami, poprzecinany strumieniami, wązowami...

- Jesteśmy Podhalańczykami. Jesteśmy jednostką górską. Dlatego powinniśmy się szkolić nie między blokami w Rzeszowie, ale w lasach i w

Trzcianca tak zaadaptować, aby jak najbardziej przypominał rejon Kosowa – informuje gen. Bronowicz. - Chodzi o to, aby nasi żołnierze po wyjeździe na Balkany mieli jak najmniej problemów adaptacyjnych, by nie przeżywali szoku związanego z rzęzbą terenu, by byli jak najlepiej przygotowani do służby w tamtejs-

Podhalańczycy (strzelcy podhalańscy) to tradycyjna nazwa polskich oddziałów piechoty górskiej, tworzonych już od 1918 r., walczących m.in. w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920 r., w obronie Polski we wrześniu 1939 r., pod Narwikiem w maju 1940 r. czy potem w Batalionie Podhalańskim Dywizji Pancerniej gen. Stanisława Maczka. W chwili obecnej tradycję wszystkich formacji strzelców podhalańskich kultywuje powołana w 1994 r. 21 Brygada Strzelców Podhalańskich im. gen. bryg. Mieczysława Boruty-Spiechowicza.

Od kiedy Brygada ta powstała, jej żołnierze szkolą się nie tylko na poligonach w kraju, ale m. in. z jednostkami góorskimi we Francji, Norwegii czy na Słowacji. Zdobyte w trakcie szkoleń doświadczenia Podhalańczycy wykorzystują m.in. podczas misji zagranicznych. Mają za sobą służbę w ramach polskiego kontyngentu stabilizacyjnego w Iraku. Od 2000 r. bez przerw pełnią misję pokojową w Kosowie.

Podhalańczycy zaliczani są do elity polskich sił zbrojnych. Decyzją MON „Szarotki” - jako jedna z pierwszych jednostek w kraju - rozpoczęły proces pełnego uzawodowienia. To oznacza, że w brygadzie wkrótce będą służyć nie tylko zawodowi oficerowie i podoficerowie, ale i szeregowi.

Pododdziały 21 Brygady Strzelców Podhalańskich stacjonują w Rzeszowie, Jarosławiu, Żurawicy i Przemysiu. Jej żołnierze wchodzi w skład Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych im. Jana Karola Chodkiewicza i Piotra Konaszewicza Sahajdaczego, który w ramach sił pokojowych KFOR pełni misję w Kosowie.

Dowódcą 21 Brygady Strzelców Podhalańskich jest gen. bryg. Janusz Bronowicz.



W pelerynach i kapeluszach z orlimi lub cietrzewimi piórami Podhalańczycy prezentują się znakomicie Fot. E. Marszałek

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. Nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 6 października 2006 r. do 17 listopada 2006 r. wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonych do sprzedaży w formie bezprzetargowej na rzecz najemców:

- lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Fabrycznej 29/8,
- lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Dworcowej 6/30,
- lokal mieszkalny w Ustrzykach D. przy ul. Dworcowej 4/28,
- lokal mieszkalny w Ustrzykach nr 12/1,
- lokal mieszkalny w Trzciancu nr 9/2.

Z up. burmistrza inż. Krzysztof Gąsior zast. burmistrza

Urzędnik kolejowy Jan Rasp — zachwycony głosem Adama Didura — co miesiąc odkładał połowę swojej pensji, aby umożliwić początkującemu artyście wyjazd na studia muzyczne do Włoch

Śpiewał z Carusem u Toscaniniego

Adam Didur jest patronem festiwalu, odbywającego się co roku jesienią w Sanoku. Jednak chyba niewiele osób z naszego regionu potrafiłoby odpowiedzieć na pytanie: „Kim był Adam Didur i jakie są jego związki z naszym regionem?”

Adam Didur urodził się w Wigilię 1874 r. w Woli Sękowej k. Sanoka. Był nieślubnym synem Wincenty Jasińskiej, córki leśniczego z Sękowej Woli, i ziemianina Jakuba Brochwicz-Wiktora, właściciela dóbr Sękowa Wola. W trzy lata po urodzeniu syna W. Jasińska wyszła za mąż za miejscowego organistę Antoniego Didura, który zgodził się usynowić chłopca i dopiero wówczas został on ochrzczony w parafii w Nowotarzu jako Adam Didur.

Po ukończeniu szkoły średniej A. Didur wstąpił na uniwersytet we Lwowie, gdzie śpiewał w chórach studenckich. Mając 18 lat, rozpoczął lekcje śpiewu u W. Wysockiego. Jego talent wokalny rozwijał się nadszybczo. Nie wiadomo jednak, czy wspaniała kariera stanęłaby przed nim otworem, gdyby nie fanatyczny miłośnik śpiewu. Urzędnik kolejowy Jan Rasp — zachwycony głosem młodzieńca — co miesiąc odkładał połowę swojej skromnej pensji, aby umożliwić Didurowi wyjazd na dalsze studia do Włoch u słynnego Francesco Emmericha.

Kariere operową A. Didur rozpoczął w 1894 r. na scenie teatru w Pinerolo k. Turynu w partii Ojca Gwardiana w *Mocy przeznaczona Giuseppe Verdiego*. Występował często na scenie



A. Didur - jeden z najznakomitszych basów z przełomu XIX i XX w.
Fot. ze zb. *Sanockiego Domu Kultury*

lwowskiego Teatru Wielkiego. Śpiewał też na innych scenach włoskich, a następnie w Aleksandrii oraz w Karlsruhe, gdzie odniósł sukcesy, m. in. w *Aidzie Verdiego* i *Hugenotach Meyerbeera*. Zaproszono go do udziału w wykonaniu IX Symfonii Beethovena z zespołem La Scali. Później śpiewał w Rio de Janeiro i Buenos Aires. W sezonie 1898-99 występował na scenie teatru w Messynie. W latach 1899-1903 był stałym solistą Opery Warszawskiej, a w okresie 1903-06 ponownie śpiewał w mediolańskiej La Scali.

Na scenie nowojorskiej Manhattan Opera zadebiutował 14 listopada 1908

r. tytułową rolą w operze Arriga Boita *Mefistofeles*. W dwa dni później wystąpił zaś na otwarciu sezonu w sławnej Metropolitan Opera w *Aidzie Verdiego*. Śpiewał tam partię Ramfisa w doborowym towarzystwie. Partię tytułową śpiewała Emmy Destinn, w roli Amneris wystąpiła Louise Homer, Radamesem był Enrico Caruso, a ojcem Aidy - Antonio Scotti. Przedstawieniem tym dyrygował Arturo Toscanini, wówczas debiutujący również - jak i śpiewak spod Sanoka - w Metropolitan Opera.

Zostawszy w 1914 r. solistą nowojorskiej Metropolitan Opera, A. Didur nie zrezygnował z europejskiej kariery. Wielki rozgłos uzyskał m.in. w Rosji, gdzie występował wielokrotnie. Sławy jego nie przyćmiły nawet występy Fiodora Szalapina.

W 1932 r. wycofał się ze sceny i powrócił do kraju, poświęcając się pracy pedagogicznej. W 1945 r. zorganizował Państwową Operę Śląską w Bytomiu i był jej pierwszym dyrektorem. Zmarł 7 stycznia 1946 r. w Katowicach.

Miał wspaniały głos o rozległej skali, pozwalającej mu śpiewać także niektóre partie barytonowe, oraz znakomitą technikę i temperament aktorski. Do historii przeszły jego kreacje Borysa Godunowa w operze Musorgskiego, Mefista w *Fauście* Gounoda i Don Basilia w *Cyryliku sewilskim* Rossiniego. Był jednym z najznakomitszych basów z przełomu XIX i XX w.

(na podstawie m.in. Wikipedii i www.teatr Wielki.pl)
opr. t. s.

Ostatni akt dramatu (I)

WALKA Z CIENIEM

Wiedza o wydarzeniu w Jasielu nie powinna ulec zapomnieniu. Naród, który nie pamięta bolesnych i tragicznych kart swojej historii, nie pamięta o swoich obrońcach lub stara się pewne fakty wymazać, traci stopniowo swoją tożsamość narodową, a następnie państwowość.

Bezpośrednio po wojnie - w latach 1945-47 - zagłada Placówki WOP-u w Jasielu nie była wydarzeniem odosobnionym. Podobnych dramatów na terenie naszego regionu było dużo, ale czas zatarł blizny.

Wciąż toczyły się walki, mordy, grabieże, dominował terror, którym przyswiewały liczne łuny pożarów. Walki prowadzono w imię wydumanej i groźnej idei „Lachy za Sian!”, szerzonej przez polityków i demagogów z szowinistycznej Organizacji Nacjonalistów Ukraińskich OUN.

Sprzyjała temu ówczesna niestabilizowana sytuacja społeczna w Europie i w naszym kraju. Również przyszłość naszego regionu nie była przejrzysta. Stan ten wykorzystywano na terenach wiejskich tzw. Łemkowszczyzny, zdominowanych przez ludność etnicznie ruską, biedną, zacoфанą gospodarczo, o niskiej świadomości społecznej i dużym odsetku analfabetyzmu. Ludność ta żyła w ciągłej niepewności jutra, pozbawiona dostępu do radia, prasy, mamiona populistycznymi hasłami agitatorów. Społeczność ta w znacznym stopniu okazała się podatna na hasła o stworzeniu tu wolnej i niepodległej Ukrainy.

Dawny, ugruntowany porządek administracyjny państwa polskiego runął w gruzach w 1939 r. Tworzona po wojnie władza nowego ustroju była słaba, początkowo pozbawiona dostatecznego wsparcia organów porządkowych, wojska, często nie mająca dostosowanego do realiów planu. Te okoliczności sprzyjały niemal bezkarnie działającym na wsiami i w miasteczkach ugrupowaniom UPA i wspomnianym ideologom OUN.

Tymczasem polskie dowództwo wojskowe nie miało opracowanej koncepcji stabilizacyjnej, której realizacja prowadziłaby do uporządkowania i uspokojenia sytuacji w regionie oraz na pozostałych rubieżach wzdłuż nowo wytyczonej granicy wschodniej państwa. Bardzo wielu Polakom trudno było pogodzić się z tzw. linią Curzona, którą rząd brytyjski już w 1920 r. uważał za słuszną i właściwą, kierując się względami etnograficznymi.

Nowa władza nie miała doświadczenia i środków dla zapewnienia bezpieczeństwa społeczeństwu. Żołnierze starszych roczników mieli za sobą setki kilometrów bojowych szlaków, przebytych w trudach i krwawych walkach. Mieli dość życia w nieustannej niepewności jutra i niewiedzy o losach najbliższych. Wielu straciło rodziny, domy, ojcowiznę na dawnych ziemiach wschodnich. Wszak Polska straciła 6 województw o łącznej powierzchni 179 tys. km², co stanowiło 45% przedwojennej powierzchni kraju.

Mieli oni właściwie dość wszystkiego. Przeważała chęć powrotu do domów, do najbliższych... Dawał się zauważyć spadek dyscypliny, morale, widoczne były nonszalancja, pijaństwo i brak wiary w celowość prowadzenia dalszych walk. Wszak wojna skończyła się przed dwoma laty... Nadto doskwierały zniszczone mundury, zdarte buty, nieregularne zaopatrzenie i niedostatki zniszczonej wojną gospodarki.

W większych miastach i osiedlach zachodniej Polski i nowych Ziemi Zachodnich panowała euforia zwycięstwa, możliwość uzyskania gospodarstwa, ziemi, podjęcia pracy, nauki... A w naszym regionie nadal trzeba było walczyć, nadal ryzykować utratę życia.

Doświadczenie żołnierskie, nabyte podczas wojny i walk frontowych, było mało przydatne w zakresie walk partyzanckich z dobrze uzbrojonym, znającym teren przeciwnikiem, działającym z zaskoczenia. Toteż często prowadzono „walkę z cieniem”.

Zbliżał się jednak ostatni akt dramatu, który przyspieszyła śmierć gen. Karola Świerczewskiego (28 marca 1947.) w Jabłonkach k. Baligródu.

Dr inż. Zygmunt Rygiel

Dzieje rodzin szlacheckich herbu „Przeźstrał” od XVI do XVIII w. * (XXIX)

Autor elementarza Koriaków i noblista

Prawdopodobnie niewielu ze współczesnych członków rodzin noszących nazwiska Ustrzyckich, Bereżeńskich, Terleckich czy Stebnickich potrafi udowodnić swoje związki ze Stefanem Wanczem z Wajnagu czy jego synami Iwonią i Teodorykiem Unichowskimi. Zapewne niewielu jest też ludzi, którzy wiedzą, iż szczykowany na następcę króla Stanisława Augusta Poniatowskiego książe Stanisław Poniatowski, a także Piotr Leonidowicz Kapica - laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki z 1978 r. i ks. Matusz Franciszek Ustrzycki - biskup rzymskokatolicki z kanadyjskiego Hamilton „są liśćmi z tego drzewa”.



Nagrodą Nobla w dziedzinie fizyki w 1978 r. Wybitny fizyk zmarł 8 stycznia 1984 r.

Kolejne generacje Stebnickich i Kapiców również należą do elit tegoż społeczeństwa. Śledzenie ich losów wykracza jednak poza ramy tego opracowania. Przykład ten pokazuje, jak skomplikowane są losy rodziny i dokąd po stuleciach trafił potomkowie stebnickiego kniazia.

Na Wołyniu i Kijowszczyźnie żyły również inne galezie Stebnickich, których losy potoczyły się zupełnie inaczej. W XX w. najbardziej znaną postacią ze Stebnickich osiadłych nad Dnieprem był Petro Stebnicki (Petro Stebnycyk). Był on jednym z wybijających się polityków ukraińskich i bliskim współpracownikiem atamana Semena Petlury. Należał do założycieli Ukraińskiej Partii Socjalistów Federalistów. Był jednym z twórców tworzącego się pod koniec I wojny światowej w Kijowie państwa kijowskiego. W 1918 r. kierował ministerstwem oświaty, a w sierpniu 1918 r. przewodniczył delegacji ukraińskiej w rokowaniach z Sowietami. Był autorem pracy „L'Ukraine et les ukrainiens”, wydanej w Bernie w 1918 r.

Maciej Augustyn
* Materiał ten został zamieszczony w roczniku historyczno-krajoznawczym „Bieszczad” nr 10 z 2003 r. (przedruk za zgodą autora)



Piotr Kapica (1894-1984) - wybitny fizyk, laureat Nagrody Nobla

Generał Hieronim Stebnicki, zaliczany do najwybitniejszych kartografów XIX stulecia, drugą połowę życia spędził w Petersburgu. Tam przyszły na świat i wychowały się jego dzieci i wnuki. Atmosfera domu sprzyjała rozwojowi odziedziczonych po Hieronimie talentów. Jego potomkowie stali się wybitnymi przedstawicielami rosyjskiej elity naukowej i kulturalnej. Lista ich dokonań i zasług jest bardzo długa. Warto wspomnieć przynajmniej o najwybitniejszych przedstawicielach tej rodziny.

Wiktor Stebnicki, syn Hieronima, był historykiem prawa i etnografem. Po ojcu przejął zainteresowania Kauka-

zem i stał się wybitnym znawcą prawa zwyczajowego górali kaukaskich.

Jego syn Georgij Wiktorowicz Stebnicki (1899-1941) był pracownikiem Leningradzkiego Muzeum Teatralnego i wybitnym teatrologiem. Natomiast starsza siostra Georgija Nina Wiktorowna Pigulewska-Stebnicka (1894-1970) zajmowała się naukowo historią starożytną i była znawczynią starożytnych kultur Bliskiego Wschodu.

Innym znakomitym przedstawicielem tej rodziny był Sergiej N. Stebnicki, wnuk generała Hieronima. Zajmował się etnografią narodów Dalekiego Wschodu. Był też twórcą alfabetu i elementarza narodu Koriaków.

Bez wątpienia wybitną postacią była także Olga Stebnicka, córka Hieronima, zbieraczka folkloru i pedagog. Wyszła ona za mąż za inżyniera Leonida Kapicę. Małżeństwo to miało syna Piotra, który urodził się 9 lipca 1894 r. Biografowie wyraźnie zaznaczają, że zasadniczy wpływ na jego zainteresowania i charakter miała atmosfera domu dziadka, w której się wychowywał. Chyba po dziadku odziedziczył też ścisły umysł.

Piotr Leonidowicz Kapica został jednym z najwybitniejszych fizyków 20 stulecia i twórcą sukcesów nauki radzieckiej w tej dziedzinie. Jego naukowe dokonania uhonorowane Kauka-

Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę

części działki nr 2145 o powierzchni 0,20 ha, stanowiącej własność gminy Ustrzyki D., położonej w Ustrzykach D. przy ul. Dwernickiego - do użytkowania rolniczego. Nieruchomość ta ma założoną Księgę Wieczystą nr 20412 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego została ustalona na kwotę 47 zł w stosunku rocznym.

Przetarg na dzierżawę nieruchomości odbędzie się 9 listopada 2006 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium 100 zł w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 6 listopada 2006 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D.

Wpłacone wadium zostanie:
- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tej nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 7 i 11 Urzędu Miejskiego (tel. 013-460-8013).

Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

inż. Krzysztof Gąsior
zast. burmistrza

SPORT

V Otwarte Mistrzostwa Podkarpacia w Biegach Górskich – Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich

Z REKORDOWĄ OBSADĄ

Biegacze górcy już po raz piąty na stokach Laworty walczyli o tytuły mistrzów Podkarpacia w biegach górskich stylem anglosaskim. Bodaj po raz trzeci były to jednocześnie mistrzostwa kraju dla młodzieńców.



Na mecie w sparrecie Fot. A. Bujalski

Tegoroczne zawody udały się pod każdym względem. Przede wszystkim dopisała pogoda. Startujący w poprzednich edycjach sportowcy raczej nie mieli szczęścia do pogody: albo lało, albo było przenikliwe zimno, albo wiało. Tym razem pierwszy dzień kalendarzowej jesieni przypominał raczej środek lata. Dzięki temu trasę na Laworcie nieco łatwiej było pokonać.

We wszystkich biegach wzięło udział ponad 200 zawodników z całej Polski. Ścigali się z nimi również sportowcy z Ukrainy i Słowacji. Cieszy mnie, że jest tak dużo uczestników i że jest wśród nich 25-osobowa grupa naszych biegaczy – mówi trener ekipy ukraińskiej Stepan Began. – Zawody są zorganizowane na najwyższym poziomie. Wszystko jest dokładnie zaplanowane i przebiega zgodnie z planem. Zostaliśmy kolejny raz niezwykle życzliwie przyjęci przez szkołę w Ustia-



Fot. T. Szewczyk

Organizatorzy i współorganizatorzy:

Urząd Miejski w Ustrzykach D.; MKS „Halicz” Ustrzyki D.; Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” w Ustrzykach D.; Międzyszkolna Kryta Pływalnia „Delfin” w Ustrzykach D.; Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Ustrzykach D.; Narciarska Szkoła Sportowa w Ustrzykach D.; Ustrzycki Dom Kultury; Towarzystwo Miłośników Sportu i Rekreacji „Alpejczyk” przy PGNiG S.A. w Warszawie; Komenda Powiatowej Policji w Ustrzykach D.; Młodzieżowa Grupa Ratowników PCK w Ustrzykach D.; Środowiskowy Dom Samopomocy w Ustrzykach D.

Sponsorzy:

Urząd Miejski w Ustrzykach D.; Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” - Oddz. Podkarpacki, PAMO-PLAST sp. z o.o. - Ustrzyki D.; PPUH „JUTAPOL” Sp. z o.o. - Ustrzyki D.; Bar „Niedźwiadek” - Ustrzyki D.; Kancelaria Notarialna L. Adamska - Ustrzyki D.; Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. - Ustrzyki D.; Telewizja Kablowa „Energetyka” Sp. z o.o. - Rzeszów - Ustrzyki D.; radni Rady Miejskiej w Ustrzykach D.; p. Andrzej Jurek - Ustrzyki D.; Bieszczadzki Bank Spółdzielczy - Ustrzyki D.; Muzeum Przyrodnicze Bieszczadzkiego Parku Narodowego w Ustrzykach D.; FHU „ADAM” - Ustrzyki D.; „Salon Mody” - Ustrzyki D.; FHU „AGAT” - Ustrzyki D.; Holenderska Fundacja „Samen voor Polen”; PPHU „HALICZ” - Ustrzyki D.; FHU „EDEN” - Ustrzyki D.; Masarnia „GRAHEM” - Ustrzyki D.; „Centrum Sportowe” - Ustrzyki D.; Hurtownia „DAN-MIR” - Ustrzyki D.; PZU Oddz. Okręgowy Zespół Obsługi Klienta - Ustrzyki D.; Sklep „ARKA” - Ustrzyki D.; Sklep turystyczny „Vaja” - Ustrzyki D.; Pawilon Meblowy „CARLA” - Ustrzyki D.; „Kolorowy Świat Dziecka” - Ustrzyki D.; Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji - Ustrzyki D.; Materiały Budowlane „Franc - Sochań - Woźniak” - Ustrzyki D.; Sklep Wielobranżowy „DAJA” s.c. - Ustrzyki D.; Pizzeria-Kawiarnia „Manhattan” - Ustrzyki D.; FHU „ROTAR” - Ustrzyki D.; FHU „ALFA” - Ustrzyki D.; FHU „ROW-CHEM” - Ustrzyki D.; Art. Przemysłowe i Ogrodnicze - Ustrzyki D.; FHU „AGROL” - Ustrzyki D.; Sklep nocny „Drink Bar” - Ustrzyki D.; Sklep motoryzacyjny „AUTO-MOTO-ZBYT” - Ustrzyki D.; Jadłodajnia „Kuchcik” - Ustrzyki D.; „Multifarb” - Ustrzyki D.; Zakład Pralniczy (A. Nowocin) - Ustrzyki D.; PHP „BOSZ” Sp. z o.o. - Olszanica. Impreza uzyskała także dofinansowanie z Ministerstwa Sportu ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

nowej. Naszym dzieciom się tutaj bardzo podoba i bardzo chcą przyjeżdżać.

Najpierw na trasę ruszyli biegacze i biegaczki z młodszych grup wiekowych. Pokonywali oni 2 km. Najmłodszy zawodnik zmierzył się na dystansie 600 m. Mężczyźni w biegu głównym mieli do pokonania 8 km, a kobiety ścigały się na 6 km.

Uczestniczący w biegach głównych zawodnicy i zawodniczki w wieku do 22 lat walczyli jednocześnie o tytuły młodzieżowych mistrzów Polski. Zmagania te miały charakter otwarty, dlatego też mistrzami naszego kraju mogli zostać także reprezentanci Ukrainy lub Słowacji.

Podczas przerwy pomiędzy biegami i uroczystym zakończeniem zawodów koncertowała Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia z Sanoka pod batutą Kazimierza Grabonia.

W biegu open kobiet zwyciężyła dość wyraźnie Ludmila Melicherova, znana biegaczka słowacka, która reprezentuje klub „Demolex” z Bardejova. Trzecie miejsce w tym biegu zajęła Anita Waclawska, juniorka z MKS „Halicz” Ustrzyki D. Dzięki temu Anicie przypadł tytuł młodzieżowej mistrzyni Polski. Ten

sam tytuł wśród mężczyzn wywalczył Tomasz Ogorzały z „Budowlanych” Nowy Sącz.

Pod nieobecność dwukrotnego zwycięzcy ustrzyckiego biegu Andrzeja Długosza z Muszyny w biegu open mężczyzn na 8 km triumfował Jan Wydra z Mszany Dolnej. Bardzo dobrze w tym biegu wypadł trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk, który zwyciężył w kategorii 40-49 lat.

Podopieczni G. Oleksyka zajęli zaś wysokie lokaty w kategoriach juniorów i junierek młodszych, młodzielek i młodzików oraz dziewcząt i chłopców. Ich rezultaty świadczą o tym, że w najbliższych latach w ustrzyckich biegach górskich nie powinno być posuchy.

Podczas uroczystego zakończenia imprezy najlepsi zawodnicy i zawodniczki w biegu open, w kategorii młodzieżowców oraz w poszczególnych kategoriach wiekowych otrzymali puchary, medale, statuetki, dyplomy oraz nagrody pieniężne i rzeczowe. Trofea wręczali: Henryk Suluja - burmistrz Ustrzyk D., Ryszard Zdziebko - wiceprzewodniczący ustrzyckiej Rady Miejskiej, Andrzej Puchacz - szef Komisji Biegów Górskich przy PZLA, Krzysztof Lachowski - dyrektor biegu oraz Grzegorz Oleksyk - pomysłodawca ustrzyckiego biegu.

T. Szewczyk

Andrzej Puchacz, szef Komisji Biegów Górskich przy Polskim Związku Lekkiej Atletyki: - *Ogromnym sukcesem tych zawodów jest rekordowa frekwencja. Nigdy do tej pory w biegu górskim, rozgrywanym na Podkarpaciu, nie było aż tylu zawodników. Początki biegu w Ustrzykach D. były bardzo skromne, startowało zaledwie kilkadziesiąt osób. Teraz było ponad 200 uczestników. Świadczy to o coraz większej popularności biegów górskich i o coraz większym prestiżu ustrzyckich zawodów.*

Ten bieg rozgrywany jest stylem anglosaskim, który uważany jest za bardzo trudny i dlatego niezbyt chętnie bierze w niego zawodników. Tym bardziej cieszy tak liczna stawka. Dodatkowo na prestiż i poziom sportowy zawodów wpłynął udział mojej grupy biegaczy i biegaczek z Ukrainy.

Jan Wydra, zwycięzca biegu głównego, to mistrz Polski w biegu górskim stylem alpejskim i zdobywca 18 miejsca na mistrzostwach Europy stylem anglosaskim. Ludmila Melicherova, zwycięzczyni biegu open kobiet, to z kolei słowacka olimpijka, która ma na swoim koncie duże sukcesy w biegach maratońskich i która obecnie z powodzeniem startuje w biegach górskich.

Wysoko należy ocenić start Anity Waclawskiej, która zdobyła tytuł młodzieżowej mistrzyni Polski. W ub. r. Anita wyraźnie przegrała rywalizację z Julią Began. W tym roku ustrzycka zawodniczka już na podbiegu doszła i wyprzedziła swoją rywalkę, a na zbiegu powiększyła przewagę. Widać, że jest bardzo dobrze przygotowana. Myślę, że z czystym sumieniem może ją jeszcze w tym roku zabrać na zawody Pucharu Świata do Słowenii.

V Otwarte Mistrzostwa Podkarpacia i Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich 23 września 2006 r. - Ustrzyki D.

Wyniki

Młodzieżowe Mistrzostwa Polski

Kobiety - dystans 6 km: 1. Anita Waclawska (MKS Halicz Ustrzyki Dolne) - 0:37:04; 2. Julia Began (Pustymy - Ukraina) - 0:38:06; 3. Justyna Chłosta (MUKS ILKUS Oikusz) - 0:40:14.

Mężczyźni - dystans 8 km: 1. Tomasz Ogorzały (UKS Budowlani Nowy Sącz) - 0:36:15; 2. Rafał Gontarczyk (Ostrowia Ostrowiec Świętokrzyski) - 0:38:06; 3. Łukasz Cabaj (Witar Tarnobrzeg) - 0:38:09.

V Międzynarodowe Mistrzostwa Podkarpacia

Kobiety open - dystans 6 km: 1. Ludmila Melicherova (Demolex Bardejov - Słowacja) - 0:33:18; 2. Sabina Wydra (MOK Mszana Dolna) - 0:35:20; 3. Anita Waclawska (MKS Halicz Ustrzyki Dolne) - 0:37:04.

Seniorki (ur. w l. 1971-86) - dystans 6 km: 1. Sabina Wydra (MOK Mszana Dolna) - 0:35:20; 2. Anita Żyłka-Reut (Sanok) - 0:40:33; 3. Anna Jawień (MUKS ILKUS Oikusz) - 0:43:31.

Weteranki (ur. w 1970 r. i st.) - dystans 6 km: 1. Ludmila Melicherova (Demolex Bardejov - Słowacja) - 0:33:18; 2. Zofia Terlecka (ZNP Krosno) - 0:42:30; 3. Oksana Zaliszko (Pustymy - Ukraina) - 0:43:17.

Juniorki (ur. 1987-88) - dystans 6 km: 1. Julia Began (Pustymy - Ukraina) - 0:38:06; 2. Justyna Chłosta (MUKS ILKUS Oikusz) - 0:40:14; 3. Agnieszka Jurczyk (IKS Oikusz) - 0:41:02.

Juniorki młodsze (ur. w 1989-90 r.) - dystans 6 km: 1. Anita Waclawska (MKS Halicz Ustrzyki Dolne) - 0:37:04; 2. Aneta Stawiarska (IKS Oikusz) - 0:41:50; 3. Paulina Januszek (LKS Kłos Oikusz) - 0:42:30.

Mężczyźni open - dystans na 8 km: 1. Jan Wydra (MOK Mszana Dolna) - 0:35:20; 2. Tomasz Ogorzały (UKS



Zwycięzczyni biegu kobiet L. Melicherova (z lewej) i młodzieżowa mistrzyni Polski A. Waclawska

Budowlani Nowy Sącz) - 0:36:15; 3. Rafał Gontarczyk (Ostrowia Ostrowiec Świętokrzyski) - 0:38:06.

Seniorzy A (ur. 1977-86 r.) - dystans 8 km: 1. Tomasz Ogorzały (UKS Budowlani Nowy Sącz) - 0:36:15; 2. Krystian Stach (AZS AWF Katowice) - 0:38:16; 3. Paweł Zima (KKB MOSIR Krosno) - 0:38:56.

Weterani A (ur. 1957-66 r.) - dystans 8 km: 1. Grzegorz Oleksyk (MKS Halicz Ustrzyki Dolne) - 0:46:13; 2. Andrzej Michalski (Sanok) - 0:46:27; 3. Tomasz Rogóź (MUKS ILKUS Oikusz) - 0:50:33.

Weterani B (ur. 1947-56 r.) - dystans 8 km: 1. Oleksy Kulyk (Lwów - Ukraina) - 0:49:52; 2. Wacław Katan (KKB MOSIR Krosno) - 0:51:22; 3. Stanisław Wojnar (Korczyn) - 1:13:04.

Weterani C (ur. 1946 i st.) - dystans 8 km: 1. Wasyl Krupskij (Lwów - Ukraina) - 0:50:00; 2. Leopold Jamro (Solidarność Glinik) - 0:54:32; 3. Antoni Niezgoda (KKB MOSIR Krosno) - 0:54:36.

Juniorzy (ur. w 1987-88 r.) - dystans 8 km: 1. Łukasz Cabaj (Witar Tarnobrzeg) - 0:38:09; 2. Kamil Przeździł (Kielce) - 0:38:36; 3. Michał Ulman (CWKS Resovia Rzeszów) - 0:38:48.



Zwycięzca biegu mężczyzn J. Wydra i zdobywczyni drugiego miejsca w biegu kobiet S. Wydra

Fot. T. Szewczyk

Juniorzy młodszy (ur. w 1989-90 r.) - dystans 8 km: 1. Rafał Gontarczyk (Ostrowia Ostrowiec Świętokrzyski) - 0:38:06; 2. Wojciech Wosik (Ostrowia Ostrowiec Świętokrzyski) - 0:40:24; 3. Dawid Żugaj (Ostrowia Ostrowiec Świętokrzyski) - 0:40:40.

Biegi towarzyszące Młodzieźki - dystans 2 km: 1. Natalia Waclawska (MKS Halicz - NSS Ustrzyki D.); 2. Iwona Stadnicka (MKS Halicz - NSS Ustrzyki D.); 3. Angelika Golańska (MKS Halicz - NSS Ustrzyki D.).

Młodzieźki - dystans 2 km: 1. Mikołaj Grzęda (CWKS Resovia Rzeszów); 2. Artur Bobrecki (MKS Halicz - NSS Ustrzyki D.); 3. Patryk Armaciński (MKS Halicz - NSS Ustrzyki D.).

Dziewczeta - dystans 2 km: 1. Irina Began (Pustymy - Ukraina); 2. Marta Orłowska (UKS Lotnik Ustianowa G.); 3. Urszula Nycz (MKS Halicz - NSS Ustrzyki D.).

Chłopcy - dystans 2 km: 1. Kamil Chyliński (Samson Nisko); 2. Paweł Sykała (MKS Halicz - NSS Ustrzyki D.); 3. Mateusz Konik (MKS Halicz - NSS Ustrzyki D.).

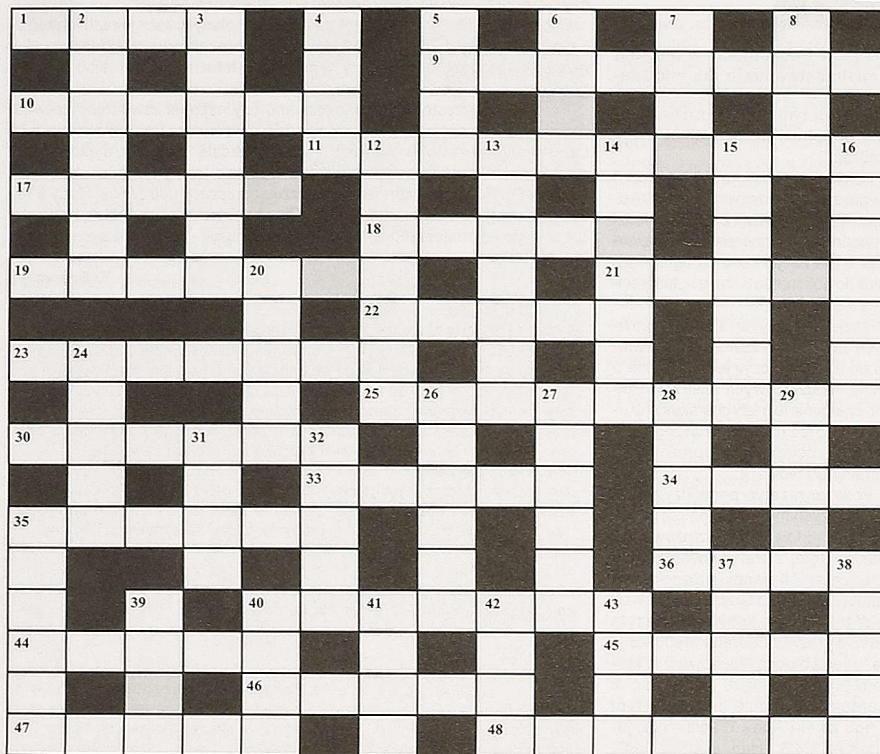
Dziewczeta młodsze - dystans 600 m: 1. Viktoria Czuchaj (Pustymy - Ukraina); 2. Paulina Twardus (ZSP 1 Ustrzyki D.); 3. Milena Paślowska (ZSP 1 Ustrzyki D.).

Chłopcy młodszy - dystans 600 m: 1. Paweł Jakubczyk (LUKS Burza Rogi); 2. Zbigniew Foltyn (MKS Halicz - NSS Ustrzyki D.); 3. Mateusz Markowski (MKS Halicz - NSS Ustrzyki D.).

ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA nr 361

KUPON 361



Poziamo:

1) świątynia protestancka; 9) naczynie włoskowane; 10) niebieski barwnik; 11) okres kierowania Kościołem przez papieża; 17) wichur, huragan; 18) były trener kadry polskich piłkarzy; 19) atrybut sędziego piłkarskiego; 21) robotnik pracujący za pomocą piły ręcznej; 22) kod; 23) tam zakwaterowany żołnierz; 25) wyraz „maskujący” właściwą nazwę czegoś lub nazwisko kogoś; 30) duża wiosłowa łódź lub mały statek do różnych prac w porcie; 33) błękitnieje w zbożu; 34) najdoskonalsza z bryl; 35) łowny ptak z rodziny giuszczów; 36) formuła przysięgi, przyrzeczenia; 40) hazardowa gra w karty; 44) dodatkowa robocizna chłopów nie wliczana do wymiaru pańszczyzny; powaba; 45) królowa polskich rzek; 46) włościanin, rolnik; 47) błoto w kaluży; 48) osada w gminie Lutowska.

Pionowo:

2) duża wieś w gminie ustrzyckiej; 3) wylot rynny odprowadzający wodę, gargulec; 4) potocznie o znaku nakazu zatrzymania się; 5) zgon nieco archaicznie; 6) jacht Leonida Teligi; 7) gatunek nadmorskich ptaków; 8) ciężka, mozolna praca; 12) trener ustrzyckich biegaczy; 13) przegwane koty; 14) przesąc; 15) karaluch; 16) kierunek w malarstwie abstrakcyjnym; 20) awantura; 24) lęk, strach; 26) odmowa; 27) duża wieś w gminie Czarna; 28) imię męskie; 29) tkanina używana na wyspy; 31) duże naczynie na piwo; 32) trzos, kabza; 35) stopniowy rozwój w danej dziedzinie; 37) olcha; 38) duża jaszczurka; 39) gnat; 40) szef juhasa; 41) rowerowe lub młyńskie; 42) dawniej porwanie panny; 43) to, co zostało stworzone.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 361 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 361 zostaną opublikowane w „GB” nr 21 (378).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 360 otrzymuje Danuta Gilewska z Moczar. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 360 brzmiało: „Grodzisko”.

„Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04)

Najbliższe dni spędzisz raczej w kiepskim humorze. Być może dopadną Cię jakieś zmyły z przeszłości. Okresowo możesz odczuwać nawet bezradność sytuacji. Ale postaraj się do przetrzymać.

Wkrótce nastąpi przesilenie i w połowie drugiej dekady października będziesz już w zupełnie innym nastroju. Poczujesz przypływ energii, a świat nie będzie Ci się jawił w ciemnych barwach, choć do różowości może jeszcze trochę brakować. Pojawiają się na Twoim widnokręgu nowe zadania, które Cię wciągną po same uszy i pozwolą zapomnieć o utrapieniach i niepowodzeniach. Poza tym Twoi bliscy okażą się filarami, które wesprą Cię w każdej trudnej sytuacji. Do portfela sięgaj po namiętności, bo z finansami pod koniec miesiąca może być kruczo.

BYK (21.04. - 20.05.)

Znosi się na to, że najbliższe dni przyniosą Ci dość poważne wyzwania, na które trzeba będzie jakoś odpowiedzieć. Sprawa zmiany pracy coraz wyraźniej się klaruje. Czas najwyższy podjąć w tej materii decyzję. Oczywiście, to od Ciebie głównie zależy, jakie będzie postanowienie. Ale zauważ, że los daje Ci szansę na istotne zmiany życiowe. Twoja sumiennosc i kwalifikacje zostaną docenione.

Obojętnie, jaka będzie Twoja decyzja, nie będziesz narzekać na brak zajęć, nie zagrozi Ci nuda. Może się okazać już wkrótce, że czeka Cię walka o utrzymanie swojej pozycji. Może nawet dojść do chwilowego obsunięcia się z drabinki. Na szczęście jednak potrafisz się zmobilizować w obliczu trudności, toteż i tym razem wyjdiesz z tego obronną ręką.

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Październik przyniesie Ci falę nostalgii i wspomnień. To nic złego. Jesień często tak ludzi nastroja. Ale nie wolno Ci kurczowo trzymać się przeszłości, bo z tego raczej nic pozytywnego nie wyniknie. Jeśli potrafisz skierować się ku przyszłości, to możesz liczyć na dobre zdarzenia w różnych dziedzinach życia.

Masz w sobie jeszcze niemalże zapal, nie dajesz się pesymizmowi, dlatego śmiało wykorzystuj te pomysły, jakie przychodzą Ci do głowy. Nie lękaj się trudności i nie cofaj się przed przeszkodami. Możliwe, że będzie trzeba udać się w dłuższą podróż albo zmienić miejsce zamieszkania. Lecz jeśli będziesz mieć jakieś opory przed tym, to zdołasz się wybronić. Przy podejmowaniu decyzji dotyczących swojej przyszłości, kieruj się przede wszystkim intuicją.

RAK (22.06. - 22.07.)

Raczkom przyjdzie teraz powalczyć o swoje racje i prawa. Najbliższe dni będą stać głównie pod

HOROSKOP

znakiem pieniędzy i dokumentów. Na razie musisz skupić się na materialnej stronie życia. Wiele spraw potoczy się w takim kierunku, w jakim popchniesz je swoją determinacją i energią. Zresztą doskonale wyczujesz, kiedy i jak będzie należało przejść do zdecydowanego działania.

Już na początku drugiej dekady października dotrze do Ciebie duża liczba różnych informacji. Trzeba je będzie przeanalizować i wyselekcjonować te, które mogą wpływać na Twój los. Nie będziesz mieć za dużo czasu dla rodziny i raczej musisz na razie zapomnieć o ożywionym życiu towarzyskim. Należy się skoncentrować na swoich powinnościach zawodowych i na tym, co wynika z Twojej pozycji w lokalnej społeczności. Może wystartujesz w najbliższych wyborach samorządowych?

LEW (23.07. - 22.08.)

Obecnie staniesz przed podjęciem istotnych decyzji w sprawach finansowych. Być może trzeba będzie zainwestować w jakieś przedsięwzięcie grubszą forszę, której Ci będzie brakować. Rozważ, skąd możesz uzyskać pomoc finansową. Ale wpięć zastanów się nad tym, czy ryzyko nie jest zbyt wielkie. Co będzie, gdy interes nie wypali?

Bez względu na wszystko trzeba zakasać rękawy i robić swoje. Sporządź sobie plan działania na najbliższe dni i z dużą skrupulatnością przejdź do jego wcielania w życie. Możliwości odpoczynku będą raczej marnie. Dlatego zrób wszystko, by jak najlepiej wykorzystać październikowe weekendy. Inaczej grozi Ci zmęczenie materiału.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Panny powinny zachować obecnie daleko posuniętą ostrożność, bo ich sprawy uczuciowe mogą przybrać inny od spodziewanego obrót. W utarczce z drugą połówką mogą paść słowa, które niczego nie wyjaśnią, a sprokurują zagęszczenie się atmosfery nieufności i wzajemnych pretensji. Może więc warto podjąć jakieś działania wyprzedzające, które pozwolą takiemu niedobremu rozwojowi wypadków postawić tamę?

W sprawach zawodowych również nie wszystko będzie iść po Twojej myśli. Dlatego może na razie nie sięgajcie zbyt wysoko, ograniczcie się do tego, co jest niemal w zasięgu ręki. Spróbuj przeczekać te niekorzystne momenty. Z czasem to, co w tej chwili jest zbyt odległe, może się dzięki sprzyjającemu zbiegowi okoliczności przybliżyć.

WAGA (23.09. - 22.10.)

Wagi mogą na nadchodzące dni patrzeć z optymiz-

mem. Ich sprawy, w szczególności zawodowe i finansowe, poukładają się nadszpiekownie dobrze i to nawet bez wielkich starań. W kwestiach finansowych będziesz mieć w tym okresie ogromne szczęście i pieniądze wręcz będą do Ciebie lgnęły. Przedsięwzięcia, którymi się teraz zajmujesz, znajdą pozytywny finał. Wykorzystaj więc ten bardzo korzystny okres na śmiało przedsięwzięcia. Nie wahaj się ryzykować, bo masz przed sobą pasmo wspaniałych chwil.

W uczuciach możesz liczyć na skuteczne podboje sercowe. Jeśli do tej pory Twoje zaloty wydawały się zupełnie nieskuteczne, to obecnie powinno się to zmienić i Twoja cierpliwość zostanie nagrodzona. Wagi, które pozostają w stałych związkach, mogą wzięć odnowić i umocnić. Coraz dłuższe wieczory powinny temu sprzyjać.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

W połowie października Skorpionom grozi strata finansowa. Na horyzoncie pojawiają się niespodziewane wydatki, które dość mocno nadgrzą Twój budżet. Poza tym te sprawy, które miały przynieść Ci konfitury, pójdą innym torem i przyjdzie Ci obejść się smakiem. Z tych przyczyn Twoja sytuacja materialna może zostać zachwiana. Toteż może warto przemyśleć to i owo, aby uniknąć tej zapaści. Niestety, zanosi się na to, że w sferze uczuciowej też nie będzie najlepiej. Twoje relacje z otoczeniem idą – delikatnie mówiąc – niezbyt dobrym kierunkiem. W znacznym stopniu jest to skutek Twojego braku umiejętności szukania i znajdowania kompromisu. Twoja pryncypialność i pewność siebie zostanie poddana ostrej próbie. Ich utrzymanie nie obejdzie się bez kosztów.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Strzelcy w niedługim czasie przekonają się na własnej skórze, jak ludzka nieżyczliwość potrafi pociąć skrzydła. Na Twojej drodze staną jakieś przeszkody, a Ty chwilami będziesz mieć wrażenie, że jesteś w impasie. Nie poddawaj się jednak i nadal rób to, co masz w planie. Jedne pomysły – te, dla których nie ma dobrego klimatu – odłóż na półkę, a inne wdrażaj już teraz. Nie zrażaj się przeciwnościami. Twoja kreatywność i siła przebiecia działają wale.

Gdy poczujesz, że pewne sprawy przerastają Twoje możliwości, to spaszuj. Nie rób niczego na siłę. Lepiej poczekać na sprzyjający moment, a wtedy zobaczysz, że taka taktyka jest bardzo słuszną. Propozycje, jakie otrzymasz od osób chcących z Tobą nawiązać współpracę, nie chwytaj na lapu-

capu. Przemyslenia w w spokoju. Wybierz te, które rękują najlepiej.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01)

Koziorożcom raczej nic złego nie grozi. Nie powinny mieć w najbliższych dniach zbyt wielu powodów do narzekania ani sytuacji mocno stresujących. Powinno być też całkiem przyzwoicie pod względem materialnym. Nawet może Ci wpaść niespodziewana gotówka. Nie za wielka, ale zawsze lepszy mały przychód od wielkiego rozchodu. Generalnie nie będziesz mieć obecnie ochoty na ciężką pracę. Co trzeba było pilnie zrobić, zostało wykonane. Najbliższe dni nie zapowiadają wielkiego zamieszania w sprawach zawodowych. To czas raczej na mały wypoczynek niż na ciężkie obowiązki. Jeśli kończyć remont lub budowę domu, to wreszcie będzie okazja do świętowania tego wydarzenia. Dobry czas także na ożywienie uczuć, zwłaszcza gdy zabierzesz swoją drugą połówkę na parodniowy wyjazd.

WODNIK (20.01. - 18.02.)

W pierwszej dekadzie października Wodniki odniosą wrażenie, że świat wali im się na głowę i niemal wszystko sprysnęło się przeciw nim. Galopada zdarzeń i napływ różnych wieści (niekiedy sprzecznych) będą wymagać od Ciebie zdolności analitycznych i elastyczności postępowania. Na szczęście po paru dniach to się wyciszy, a Ty będziesz mieć chwilę swobody i czas na zlanie palca oddechu. Możliwe, że spotkasz się z kims, kogo nie widziałeś od bardzo dawna. Ktoś inny zaś może zwrócić się do Ciebie o pomoc finansową. Rozważ to dogłębnie i pamiętaj, że czasem trzeba kogoś poratować w opałach. Nie przerażaj się złym początkiem. W konsekwencji okaże się, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Byłoby wskazane więcej uwagi poświęcić swojemu organizmowi. Popracuj trochę nad sylwetką i kondycją, wykorzystując piękną jesień.

RYBY (19.02. - 20.03.)

Ryby nadchodzące dni zapamiętaj na długo. I to jako dobre. Po pierwsze, wszystkie drzwi powinny być teraz dla Ciebie otwarte. Właściwie nie będzie sprawy, której nie potrafisz załatwić. Szczególnie sprawy urzędowe poprowadzą tak, że szybko nastąpi ich korzystny finał. Drugim powodem do satysfakcji będzie zawarcie nowych i wartościowych pod różnymi względami znajomości. Będzie to także ważny okres dla Twojego życia uczuciowego. Ryby pozostające w związkach wejdą w fazę znakomitych relacji z partnerami, a ich uczucia wybuchną jakby to był maj, a nie październik. Postaraj się też docenić pracę przyjaźni. Nie pozostawaj w domu, tylko spędzaj czas w miejscach sprzyjających poznaniu nowych ludzi.

ASTRALIA

SPORT

Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików w Lekkiej Atletyce

NATALKA MISTRZYNIĄ MAKROREGIONU

Stadion AZS AWF w Krakowie był 16 września areną zmagani lekkoatletów z Polski Południowo-Wschodniej. Młodzicy walczyli o tytuły mistrzów makroregionu i awans do finału mistrzostw Polski młodzików. Dla juniorów i seniorów był to mityng lekkoatletyczny otwierający jesienną część sezonu.

W krakowskich zawodach zmagali się lekkoatleci z województw małopolskiego i podkarpackiego. Wśród sportowców z Podkarpacia była grupa biegaczy i biegaczek MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne. Wszyscy ustrzyccy zawodnicy zmieścili się w swoich biegach w pierwszych dziesiątkach.

W biegu juniorów młodszych na 800 m Hubert Wiktorski był drugi. Wśród biegaczy z tej samej grupy wiekowej Mirosław Podolak zwyciężył na 3000 m. W biegu na tym samym dystansie juniorek młodszych triumfowała Aneta Wacławska przed Katarzyną Karpińską.

W mistrzostwach makroregionu młodzików Patryk Armaciński na 2000 m pobił rekord życiowy i zajął szóste miejsce. Szymon Sokolowski był w tym biegu dziewiąty.

Olga Hołubowska zakończyła swój start na 600 m na ósmej pozycji. Również Anna Mazur wywalczyła tę samą lokatę, lecz ścigając się na 1000 m. W tym samym biegu Iwona Stad-

nicka była czwarta. Zdecydowanie najlepszą młodziczką makroregionu południowo-wschodniego na tym dystansie okazała się Natalia Wacławska.

Natalka i Iwona zakwalifikowały się do mistrzostw Polski młodzików, które odbędą się 30 września i 1 października w Siedlcach – informuje trener ustrzyckich lekkoatletów Grzegorz Oleksyk. – Dla młodzików była to ostatnia impreza, w której zdobywało się punkty do ogólnopolskiego współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży. Punktują zawodnicy do ósmego miejsca. Zatem w Krakowie trochę nasze konto podreperowaliśmy. T. S.

Nie z przyzwyczajenia

Instruktorzy, harcerze i zuchy Hufca Bieszczadzkiego im. Wincentego Pola w Lesku rozpoczęli rok harcerski 2006/2007. Kolejny rok pracy, wysiłku, ale i nowych doświadczeń, przeżyć i - jak zwykle - wspaniałej zabawy.

z przyzwyczajenia lub dla wygody, ale przypomniał nam, kim jesteśmy i kim chcemy być. Uczyni, aby Prawo, któremu przyrzekliśmy być



Fot. HB ZHP Lesko

W Berezce 20 września mszę świętą inaugurującą rok harcerski 2006/2007 odprawił ks. phm Tomasz Latoszek. Na uroczystości przybyli harcerze i zuchy z Ropienki, Myczkowa, Leska i Uherzec Mineralnych, a także władze hufca z hm. T. Domozykiem, phm. Rogalińską i hm. K. Pałuch i B. Kalutą.

W słowie do uczestników mszy kapelan hufca przypomniał, że bycie

harcerzem nie kończy się po zbiorcach czy z odwiezieniem munduru do szafy. Obowiązki i zadania związane z tą funkcją wymagają od członków organizacji określonych zachowań oraz budowania kanonu wartości w oparciu o prawo harcerskie.

Podczas kazania na myśl nasuwał się fragment „Księgi Jaszczurki”: „Uczyni, żeby mundur, który nosimy, nie był ubraniem wkładanym

posłuszne, nie ograniczało się tylko do słów, ale było wysiłkiem naszego życia, programem naszych dni”.

Instruktorzy, harcerze, zuchy i przyjaciele ZHP, uczestniczący w mszy świętej, na zakończenie powierzyli nadchodzący rok pracy Bogu, wspólnie śpiewając modlitwę harcerską.

dh. pwd. Katarzyna Konik HO

OGŁOSZENIA DROBNE

Filmowanie, przegrywanie, montaż na cyfrowym sprzęcie – cyfrowa kamera video i zdjęcia. Własna obróbka komputerowa, system PAL, NTSC. Możliwość przewozu osób na uroczystości. Wiadomość: tel. 0134612585, kom. 0604881208.

Przewóz osób autobusami: 1) MAN (52+1); 2) Mercedes Benz (28+1) panoramiczne szyby, wygodne siedzenia; 3) Mercedes Benz (13+1) możliwość przewozu z przewodnikiem po Bieszczadach, wyjazdy na wesele i inne uroczystości. Licencja zagraniczna. Wystawiam rachunki. Tel. 0134612585, kom. 0604881208.

Fotografowanie wesel oraz innych imprez okolicznościowych. Tanie! Tel. 502 759 987.

Sprzedam samochód Nissan Vanette:

rok prod. 1993, ciężarowy, benzyna + gaz, stan dobry. Cena: 3500 zł – do uzgodnienia. Kontakt: tel. 505137935.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 62 m² (trzy pokoje z kuchnią). Tel. 013 471 1220.

Sprzedam dom drewniany mieszkalny oraz budynek gospodarczy na działce o powierzchni 1,25 ha w Olszanicy przy drodze Lesko – Ustrzyki Dolne. Cena do uzgodnienia. Tel. 013 461 1822.

Przyjmę do pracy na stanowisko: 1) pomoc kuchenna; 2) pani sprząająca pokoje; 3) pan – obsługa hotelowa (konserwator); 4) barman-kelner lub barmanka-kelnerka. Wiek nie ma znaczenia. Tel. 510 144 940.

Kupię działkę budowlaną w Ustrzy-

kach Dolnych lub okolicy. Tel. 600 491 840.

Sprzedam działkę budowlaną przy głównej drodze w Krościenku 51 A. Tel. 0600-077-484.

Kupię mieszkanie 50-60 m². Tel. 0501 231 783.

Kupię ziemię rolną, działki budowlane, gospodarstwo rolne, las, na terenie BIESZCZAD od 1 ha do 200 ha, w rozsądnej cenie. Tel. 501 - 222-630 i 661 297 819

**SPRZEDAM DZIAŁKĘ
50 arów
STRWIĄŻEK
Tel. (13) 461 14 39**

LESCY LEŚNICY
WYKOPALI PODIUM

Imprezą towarzyszącą X Targom Gospodarki Leśnej EKO-LAS w Tucholi był Turniej Piłki Nożnej o Puchar Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych. Są to nieoficjalne mistrzostwa Polski leśników w piłce nożnej.



Drużyny Nadleśnictw Lesko i Podanin przed meczem o III miejsce Fot. Nadleśnictwo Lesko

Podkarpackich leśników skutecznie reprezentowała drużyna Nadleśnictwa Lesko, która zajęła III miejsce. Jedyny mecz leśnicy z Leska przegrali w półfinale. Dopiero w rzutach karnych lepsza nieco okazała się drużyna Nadleśnictwa Przasnysz (RDLP w Olsztynie) - ubiegłoroczny zwycięzca turnieju.

W meczu o trzecie miejsce leśnicy pokonali Nadleśnictwo Podanin (RDLP Poznań). Zwyciężyła drużyna Nadleśnictwa Przedborów (również RDLP Poznań) przed Przasnyszem.

- Nie spodziewaliśmy się, że walka o puchar będzie tak zażarta, ale podjęliśmy ją z całą determinacją – powiedział nadleśniczy Józef Kosiba, grający już 50 lat w piłkę trener leśnej reprezentacji Podkarpacia. - Tym większym przeżyciem było dla nas stanięcie na III stopniu podium. Bardzo wspomogli nas trzej koledzy z Nadleśnictwa Bircza i Strzyżów, którzy zgodnie z regulaminem rozgrywek mogli zagrać w reprezentacji.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Targi Gospodarki Leśnej EKO-LAS w Tucholi trwały od 6 do 8 września. To największa impreza targowa branży leśno-drzewnej. Zorganizowana została w lesie w Rudzkim Młynie pod Tucholą. W tym roku w targach uczestniczyło prawie stu wystawców z Polski, Finlandii, Niemiec, Norwegii, Szwecji i Słowenii.

OGŁOSZENIE

Karpacki Oddział Straży Granicznej w Nowym Sączu prowadzi nabór do służby przygotowawczej w Karpackim Oddziale Straży Granicznej. Zgodnie z art. 31 ustawy o Straży Granicznej służbę w Straży Granicznej może pełnić obywatel polski o nieposzlakowanej opinii, nie karany, korzystający z pełni praw publicznych, posiadający co najmniej średnie wykształcenie oraz zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej, której gotów jest się podporządkować.

Przyjęcie kandydata do służby w Straży Granicznej poprzedza się postępowaniem kwalifikacyjnym, na które składa się:

- przyjęcie podania o przyjęcie do służby, kwestionariusza osobowego, a także dokumentów stwierdzających wykształcenie i kwalifikacje zawodowe oraz zawierających dane o uprzednim zatrudnieniu;
- przeprowadzenie rozmowy kwalifikacyjnej;
- postępowanie sprawdzające określone w przepisach o ochronie informacji niejawnych;
- ustalenie zdolności fizycznej i psychicznej do służby w Straży Granicznej;
- przeprowadzenie badania psychofizjologicznego.

Szczegółowe informacje dotyczące procedury kwalifikacyjnej i wykaz wymaganych dokumentów dostępne są na stronie internetowej Straży Granicznej: www.strazgraniczna.pl/nabor oraz w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 10 lutego 2006 r. w sprawie przeprowadzania postępowania kwalifikacyjnego w stosunku do kandydatów ubiegających się o przyjęcie do służby w Straży Granicznej. Ewentualne pytania należy kierować pod adres Zespołu Organizacji i Naboru Wydziału Kadry i Szkolenia Karpackiego Oddziału Straży Granicznej (tel. - 018 4153050, 018 4492425 - bądź osobiście - ul. I Pułku Strzelców Podhalańskich 5, budynek sztabu I piętro p.119).

Skompletowane dokumenty można składać w każdy dzień roboczy w godz. 7.30 – 15.30.

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka
II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

SZAFY - GARDEROBY

**STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH**

- Duży wybór mebli systemowych
- Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

Z GORAĆĄ, CHRUPIĄCĄ SKÓRKĄ

Uczniowie klas I-III kształcenia zintegrowanego Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. spotkali się na Święcie Pieczonego Ziemniaka. Była to jednocześnie ósma już edycja warsztatów ekologicznych, prowadzonych w tej szkole.



Humory wszystkim dopisywały

Fot. ZSP 1

U podnóża pasma Żuków na terenie „zielonej klasy” Nadleśnictwa Brzegi Dolne zapłonęło ognisko. Strażnikiem ognia był Jacek Dmyterko.

W oczekiwaniu na kielbaski i pieczone ziemniaki dzieci pod kierunkiem swoich nauczycielek (Urszuli Andruch, Bożeny Dawidok, Anny Ferenc, Ewy Furmaniak, Agnieszki Maciuk, Marii Mróz oraz Jolanty Sieroń)

zglebiały tajniki przyrody, rozpoznając odgłosy lasu, jego zapachy i barwy. Edukację przyrodniczą przeplatały zabawy ruchowe i gry terenowe z wykorzystaniem naturalnych przeszkód.

Zgłodniali, wyhasani uczniowie ochoczo przystąpili do jedzenia ziemniaków. I wszystko było tak, jak w wierszu Hanny Łochockiej: „super

ziemniaki /w mundurkach / z gorącą, chrupiącą /skórką / wyciągnięte z popiołu / z ogniska / gdy mgły się snują dokoła / i iskra pryska”. Umorusane pieczonymi ziemniakami buzie dzieci świadczyły o wielkim apetycie. Chociaż zmęczenie zaczęło się już dawno we znaki, najwytrwalsi urządzili sobie grzybobranie.

M. Mróz, A. Maciuk

LASÓW PRZYBYWA

Wyniki ankiet są zaskakujące. Respondenci bardzo często stwierdzają, że lasów na Podkarpaciu ubywa. Tymczasem fakty i liczby temu przeczą.



Najgrubsza jodła polskich lasów, rośnie w Bieszczadach. Fot. RDM

W 1938 r. lesistość Polski wynosiła 21,8%, zaś po wojnie spadła do najniższego w historii poziomu 20,8%. W wyniku prowadzonych na dużą skalę w latach 50. i 60. zalesień przybyło w Polsce ponad 2 mln ha gruntów leśnych.

W ciągu ostatnich lat realizowany jest krajowy program zwiększania lesistości, w którym duży udział mają Lasy Państwowe. Zalesiają one zarówno grunty Skarbu Państwa, jak i pokrywają z Funduszu Leśnego koszty zalesień wielu gruntów prywatnych. W latach 1995-2000 przybyło 111,3 tys. ha lasów. Lesistość kraju wynosiła w 2004 r. 29,1%.

Na Podkarpaciu w l. 2004-2005 zalesiono 426 ha gruntów należących do Skarbu Państwa oraz sfinansowano zalesienie 271 ha gruntów prywatnych. W l. 2006-2007 (do wiosny) przewiduje się zalesienie 1716 ha gruntów. Obecnie lesistość Podkarpacia wynosi 36,8%.

Lasy Bieszczadów, uważane przez wielu za dziewiczą puszcze, były do końca ostatniej wojny bardzo mocno eksploatowane. Dopiero po wyludnieniu tych terenów zaczęła tu rządzić przyroda. Pomogli jej leśnicy, zalesiając łącznie prawie 40 tys. ha gruntów porolnych. Lesistość w Bieszczadach wzrosła z 37% w 1948 r. do powyżej 70% obecnie. Zasobność bieszczadzkich lasów przekracza dziś 240 m³ na 1 ha, a ich średni wiek osiąga 75 lat, co jest najwyższym wskaźnikiem w Polsce.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Trujący świecznik

Końcem lata i początkiem jesieni nie widać już bogactwa kwiatów. Tym bardziej rzucają się w oczy te, które akurat kwitną lub nabierają efektownego wyglądu.

Jednym z nich jest goryczka trojęściowa, zwana potocznie gencjaną. Przez górali nazywana jest zaś świecznikiem, gdyż przypomina kościelne kandelabry. Goryczka to dość pospolita roślina w naszych Karpatach. Jej nazwa gatunkowa pochodzi od zawartych w roślinie gorzkich substancji.

Osiąga 1 m wysokości, a właściwie długości, gdyż łodygi jej płożą się w kierunku ziemi. Pięknie kwitnie od lipca do września. Płatki kwiatów przyjmują barwę ciemnoniebieską, błękitną lub nawet różową. Rośnie zarówno w górskich dolinach, jak i na poloninie.

Z uwagi na zawartość gencjopikryny, gencjaniny i gencjanidyny jest rośliną trującą i może powodować przekrwienie błony śluzowej i wzmożenie kurczliwości żołądka, nudności i wymioty. Zwierzęta jej nie jedzą.

Goryczka trojęściowa jest rośliną chronioną.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie

Fot. E. Marszałek



Zespół Żukowanie
zaprasza na IV Biesiadę Kół Gospodyń
i Zespołów Ludowych

Termin: 7. 10. 2006 r. godz. 14.00
Miejsce: świetlica wiejska w Równi



DRUKARNIA PARTNER

druk: offsetowy, cyfrowy, wielkoformatowy

PARTNER USTRZYKI DOLNE

www.ALFA-SG.PRIV.PL

wizytówki, kalendarzyki listkowe, kalendarze,
papiery firmowe, koperty firmowe, te czki ofertowe,
foldery, ulotki, plakaty, pocztówki, zaproszenia,
książki miskonakładowe, broszury,
produkty samoprzylepne: etykiety, plomby,
gadżety: piny, buttony, breloki,
karty plastikowe: rabatowe, Klienta, identyfikacyjne.

SYSTEMY REKLAMY WIZUALNEJ

szylidy, tablice, kasetony, banery, banery pełnokolorowe,
litery przestrzenne 3D, flex, flock, NOWOŚĆ - haftowanie

ALFA Reklama & Poligrafia

ul. Sikorskiego 4, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel./fax 013 4613221

BUJAL FILM FOTO

tel. +13 471 14 78, 697 220 195

* wideofilmowanie i montaż
* fotografie do folderów
* fotografie do reklamy
* fotografie do dekoracji wnętrz

Producent „Karo”
**ŻALUZJE
ROLETY**

**PANELE
SIDINGOWE**
W niskich cenach
dostarczam na miejsce

SANOK
Jagiellońska 48
Tel. 464-1912
(godz. 9.00 - 16.00)
Tel. kom. 600 297 210